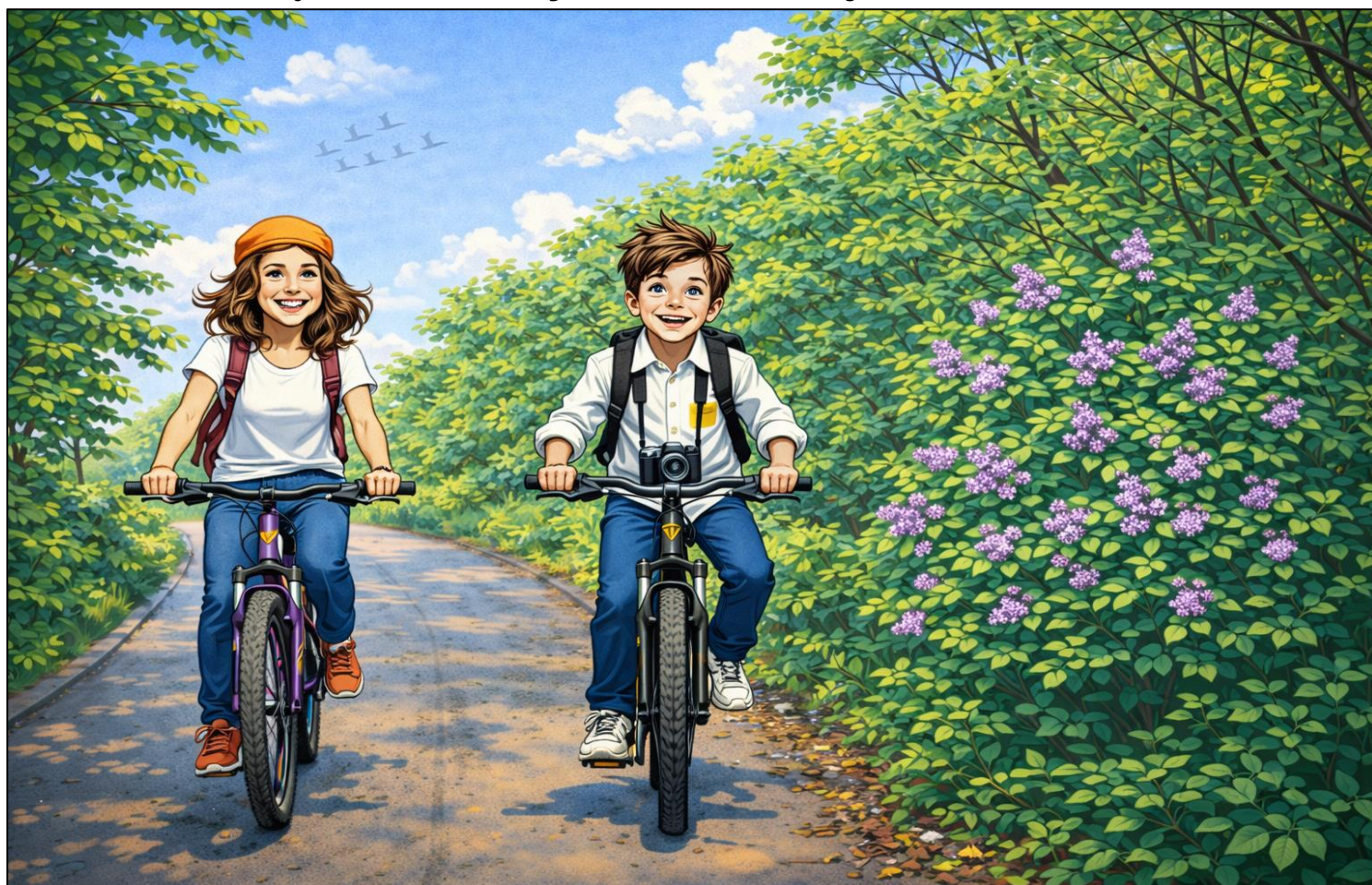




MARZEC 2026


REDAKCJA GAZETKI SZKOLNEJ

Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolszewie



Marzec wreszcie rozgościł się w kalendarzu na dobre – a razem z nim **zieleń, słońce i nowa energia!** Po zimowych miesiącach nasza szkoła budzi się jak ogród pełen pomysłów. Na korytarzach kwitną nie tylko pierwsze wiosenne dekoracje, ale przede wszystkim... **uczniowie z pasją!** W tym numerze zaglądamy tam, gdzie dzieje się naprawdę dużo. Rozmawiamy z niezastąpioną panią od matematyki - **Katarzyną Toruńczak** - która udowadnia, że liczby potrafią mieć poczucie humoru (tak, to możliwe!). Sprawdzamy, czy matematyka naprawdę jest królową nauk i czy da się ją polubić bardziej niż długą przerwę. Przenosimy się też w świat wielkich i małych podróży dzięki wywiadowi z naszą **Redaktorką Naczelną - podróżniczką Zosią Słowińską**. Będzie o planach, marzeniach i o tym, że czasem najdalsza wyprawa zaczyna się... w szkolnej ławce. A skoro o bohaterach mowa - spotykamy się także z **Radą Rodziców**, naszymi prawdziwymi **Superbohaterkami**, które wspierają, organizują, pomagają i czuwają, często pozostając w cieniu. Czas to zmienić! W numerze nie zabraknie także wielkiego **finału Szkolnego Projektu „Jestem bezpieczny w sieci”**. Sprawdzamy, czego się nauczyliśmy, co nas zaskoczyło i jak być mądrym użytkownikiem internetu w świecie pełnym kliknięć i powiadomień. **A najważniejsze? Wizyta TVP 3 w naszej redakcji - oj, działo się!** Kamery, emocje i prawdziwa dziennikarska przygoda. Czytajcie, zachwycajcie się, oglądajcie - bo w tym wydaniu czeka na Was mnóstwo pięknej grafiki, inspirujących historii i dobrej energii. Wiosna? Oficjalnie otwieramy sezon na pomysły!

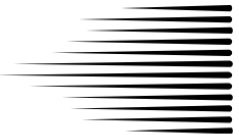
Redakcja „Ale NEWS!”



„Ale NEWS!” Bolszewo mówi Polsce: TAK!
Gazetka z 27-letnią tradycją wśród najlepszych
[● REC] szkolnych projektów w kraju.

**W ramach ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Edukacji Narodowej,
Telewizji Polskiej i Polskiego Radia „Polska na Tak!”
dla szkół zostaliśmy LAUREATAMI.**

Nasza szkoła zaprezentowała gazetkę szkolną „Ale NEWS!”, którą koło dziennikarskie prowadzi już od **27 lat**. Dziś redagują ją dzieci tych, którzy prawie 30 lat temu ją zakładali, co jest pięknym przykładem międzypokoleniowej tradycji i pasji do szkolnego dziennikarstwa.




**Od 19 lat opiekę nad młodymi dziennikarzami sprawuje
Pani Katarzyna Smentoch – nauczycielka informatyki
i koordynatorka pracy koła dziennikarskiego.**



W dniu 10.03.2026 wizyta ekipy TVP 3 w naszej szkole była dla nas wszystkich ogromnym przeżyciem i prawdziwą przygodą. Kamera, światła, mikrofony... i nagle nasza szkolna redakcja „Ale NEWS!” zamieniła się w małe studio telewizyjne! Emocji było mnóstwo, trochę tremy też, ale przede wszystkim była radość i ogromna duma. Wielkie brawa i podziękowania kierujemy do uczniów, którzy z odwagą stanęli przed kamerą. To wcale nie jest łatwe! Tym bardziej jesteśmy dumni, że młodzi dziennikarze potrafili tak pięknie, swobodnie i z uśmiechem opowiedzieć o swojej pracy w redakcji „Ale NEWS!”, o tym jak powstają nasze materiały, jak szukamy ciekawych tematów i jak tworzymy z prawdziwą pasją. Dumnie reprezentowali naszą szkołę. Dziękujemy również tym uczniom, którzy bez chwili wahania zgłosili się do udziału w redakcyjnej lekcji na żywo - pokazaliście prawdziwego dziennikarskiego ducha!

W naszej redakcji są także dzieci, które kontynuują redakcyjne działy po swoich starszych braciach, a nawet po rodzicach.



To coś niezwykłego - redakcyjna pasja naprawdę potrafi łączyć pokolenia. Szukamy ciekawych historii, zadajemy pytania, rozglądamy się uważnie wokół i uczymy się opowiadać o świecie. A ten dzień tylko nas w tym utwierdził - to, co robimy w „Ale NEWS!”, ma sens i sprawia nam ogromną radość.

Na dodatek otrzymaliśmy zaproszenie do współpracy z TVP! Przed nami możliwość spotkań i rozmów z wieloma wyjątkowymi ludźmi. Brzmi ekscytująco? Bo tak właśnie jest! Jesteśmy bardzo dumni z naszej redakcji „Ale NEWS!” i naszych młodych reporterów. A to dopiero początek... Już teraz czekamy na kolejne spotkanie z kamerą w dniach 23–25 kwietnia.

Oj... będzie się działo w naszej szkole! Jesteśmy najlepsi! A „Ale NEWS!” rządzi!

Katarzyna Smentoch & Redaktorki Naczelne





TVP

**Nasza Szkoła w akcji.
Ogromny Sukces!**

NEW

**Ale NEWS!
SP 2
w Bolszewie**

Magia Światła Reflektorów

Redakcyjna przygoda
z kamerą, jesteśmy na wizji
w "Panoramie" TVP 3

Stanie w blasku profesjonalnych reflektorów to wspaniałe doświadczenie, którego nie da się porównać z niczym innym. Gdy po raz drugi przekroczyłam próg "studia telewizyjnego" - naszej pracowni informatycznej, to było takie stresujące, lecz jednocześnie wspaniałe uczucie. Działać w gazetce „Ale News!” to ciekawe doświadczenie.

W Redakcji działamy intensywnie oraz kreatywnie. Nikt nie jest w niej wykluczony, każdy może opowiedzieć swoje wrażenia z życia. Można rysować, projektować grafikę, opisać podróże, koncerty, wycieczki oraz pasje i umiejętności. Nasza szkoła jest wspaniała!

Lena Jagnow 5D

Szkoła Podstawowa 2 w Bolszewie została Laureatem Konkursu "Polska na Tak"!

REC

ALE NEWS!

TVP

10.03.2026
23-25.04.2026

**JUŻ W MARCU
I KWIETNIU TVP
W NASZEJ SZKOLE!**

**TERAZ JUŻ WIECIE,
DLACZEGO WARTO PISAĆ
ARTYKUŁY
DO GAZETKI SZKOLNEJ!**

**NIEZWYKŁE
WYDARZENIE!**

**REDAKCJA
W TELEWIZJI!**

**SPECIAL
EVENT

ADMIT ONE**

ADMIT ONE

**POŁSKA
NATAK!**

Emilia Sikorska 6C
Dorota Cirocka 5D



ZOŚKA SŁOWIŃSKA PASJE



Szkolna gazetka „Ale news” została laureatem akcji „Polska na TAK!”.

Jaka była reakcja Redaktorki Naczelnej?

Szczerze? Najpierw, niedowierzanie. Myślałam, że to jakiś żart. Dopiero po chwili dotarło do mnie, że naprawdę się udało i wtedy pojawiła się ogromna radość.

Co według Ciebie zdecydowało o sukcesie?

Myślę, że przede wszystkim zaangażowanie całego Zespołu. Każdy daje z siebie 100%, a teksty piszemy z pasją. Ludzie są sercem „Ale News!”.

Co dla Ciebie osobiście oznacza to wyróżnienie?

To ogromna motywacja. Czuję dumę, ale też dużą odpowiedzialność, żeby dalej trzymać poziom, a nawet go podnosić.

Co byś zmieniła w gazetce?

Mamy już kilka działów, które są w każdym wydaniu, jak wywiady z nauczycielami, pasje uczniów czy artykuły podróżnicze. Chciałabym, aby takich stałych sekcji było więcej, na przykład nowinki kulturalne (recenzje i polecanki książek, filmów, spektakli), dział sportowy, który prowadziliby uczniowie klas sportowych - a mamy bardzo dużo sukcesów, dział muzyczny.

Jak to się stało, że zostałam jedną z redaktorek naczelnych - zgłosiłaś się sama czy „zwerbowano” Cię siłą?

Nawet nie wiem, kiedy i jak to się stało. Zdecydowanie to Pani wie najlepiej... coś Panią we mnie zaciekawiło, zainspirowało i uwierzyła Pani, że mam ogromny potencjał, choć tego wtedy nie było widać :).

Pamiętasz swój pierwszy tekst do gazetki, o czym był?

Pamiętam, że to był na pewno tekst z jakiejś mojej podróży. Cykl artykułów „Byłam, zwiedziłam, polecam ...” przejęłam po moim starszym bracie - Wojtku, który jest absolwentem naszej szkoły i kiedyś też pisał do gazetki szkolnej.

Gdybyś mogła przeprowadzić wywiad z dowolną osobą z Polski, kto by to był?

Chętnie porozmawiałabym z Panią Magdą Gessler. Lubię oglądać programy kulinarne z jej udziałem, a do tego Pani Magda jest ciekawą, kolorową i zwariowaną osobą, z którą wywiad byłby na pewno bardzo ciekawy. Chciałabym jeszcze zrobić wywiad z Kacprem Tomasiakiem, młodym sportowcem, który zdobył dla Polski trzy medale olimpijskie w Mediolanie. Jest tylko pięć lat starszy ode mnie, a już tyle osiągnął. To jest naprawdę coś wielkiego.

Wolisz działać spontanicznie czy mieć wszystko zaplanowane ?

Nie lubię działać szybko, wolę raczej dobry, przemyślany plan i krok po kroku jego realizację.

Masz jakieś nietypowe hobby, o którym mało kto wie?

Chyba mało osób wie, że uwielbiam kabarety. Wspólnie z moim tatą oglądamy, ale też jeździmy na występy najlepszych polskich kabaretów. Najbardziej lubię „Smile” i „Ani Mru, Mru”.

Gdybyś miała opisać swój etap życia tytułem piosenki, jaka to byłaby piosenka ?

Hmmmm Może „Małomiasteczkowy” Dawida Podsiadło. Chcę się rozwijać, próbować nowych rzeczy.

Twoje największe marzenie na dzień dzisiejszy ?

Podróż do Japonii, ale to już wszyscy chyba wiedzą.

A na sam koniec, kim chciałabyś zostać w przyszłości, masz już jakiś pomysł?

Moja odpowiedź zaskoczy pewnie niejedną osobę, ale ja uwielbiam krew. Spokojnie, nie jestem wampirem. Po prostu mnie fascynuje. Dlatego chciałabym w przyszłości pracować z krwią czyli być hematologiem. Wiem, że to dość odważne marzenie, ale wierzę, że mi się uda.





Podróże małe i duże...

Byłam, zwiedziłam, polecam ...

Kenia - podróż, której się nie zapomina!



Jakiś czas temu miałam niesamowitą okazję odwiedzić **Kenię** - kraj w Afryce, który kojarzy się z safari, dzikimi zwierzętami i piękną przyrodą. Powiem Wam jedno, wszystko, co widziałam na filmach przyrodniczych, nagle było naprawdę!

Mombasa – miasto nad oceanem



Naszą przygodę zaczęliśmy w **Mombasie**, jednym z największych miast Kenii. Miasto leży nad **Oceanem Indyjskim**, więc są tam piękne plaże, palmy i bardzo ciepły klimat. Na ulicach jest kolorowo i głośno – dużo ludzi, straganów i zapachów przypraw. Zupełnie inny świat niż w Polsce!

Muzeum Narodowe. Odwiedziliśmy **Muzeum Narodowe**, gdzie można zobaczyć eksponaty związane z historią i kulturą Kenii. Były tam stare przedmioty, stroje plemienne i różne ciekawostki o zwierzętach Afryki. Dzięki temu łatwiej było zrozumieć, jak wygląda życie w tym kraju.

Fort Jesus – podróż do czasów piratów. W Mombasie zwiedziliśmy też **Fort Jesus** – ogromną twierdzę zbudowaną ponad 400 lat temu przez Portugalczyków. Fort stoi tuż nad oceanem i wygląda trochę jak z filmu o piratach. W środku są stare działa, mury obronne i wystawy o historii miasta. Dowiedzieliśmy się, że przez wiele lat fort był bardzo ważnym miejscem dla żeglarzy i kupców z różnych części świata.

Wizyta w szkole. Jednym z najbardziej ciekawych momentów była wizyta w **kenijskiej szkole**. Dzieci uczą się tam w prostych klasach, często w dużych grupach. Mimo że szkoła wyglądała inaczej niż nasza, uczniowie byli bardzo uśmiechnięci i ciekawi świata.

Safari – prawdziwa przygoda. Najbardziej emocjonującą częścią wyjazdu było oczywiście **safari**. Jeździliśmy specjalnym samochodem po parku narodowym Tsavo West i wypatrywaliśmy dzikich zwierząt. Podczas safari zobaczyliśmy między innymi: **lwy** spacerujące dumnie wokół samochodów, ogromne **słonie** z małymi słoniątkami, całe stada **zebr**, wysokie **żyrafy**, które wyglądały jakby chodziły w zwolnionym tempie oraz wiele innych zwierząt i ptaków. To było niesamowite uczucie zobaczyć je w ich naturalnym środowisku, a nie w zoo.

Sanktuarium słoni. Odwiedziliśmy też **sanktuarium słoni**, czyli miejsce, w którym organizuje się opiekę nad małymi słoniami. Trafiają tam słoniątka, które straciły swoje mamy lub zostały znalezione same w naturze.

Pracownicy karmią je mlekiem z ogromnych butelek i pomagają im dorosnąć.

Były naprawdę urocze i bardzo zabawne – biegały, chlapały się błotem i próbowały wszystkiego dotknąć trąbą. A banany są dla nich prawdziwymi przysmakami. Uwielbiają je.



Co najbardziej zapamiętam z mojej afrykańskiej podróży? Niesamowitą przyrodę Afryki, dzikie zwierzęta widziane z bliska oraz bardzo życzliwych ludzi. **Kenia to miejsce pełne przygód i wrażeń. Jeśli kiedyś będziecie mieli okazję tam pojechać – zdecydowanie polecam!!!**

PS. Jeśli chcecie już teraz zobaczyć piękno Afryki, polecam obejrzeć stary film z roku 1985 reżysera Sydneya Pollacka pod tytułem „Pożegnanie z Afryką”. To ulubiony film mojej babci, dlatego ja i moja rodzina widzieliśmy go już kilka ładnych razy. W filmie pokazana jest cudowna Afryka i jej przepiękna przyroda.

Superbohaterki

Prezydium Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 2 w Bolszewie:

- przewodnicząca: **Barbara Przygoda**
- zastępca: **Alicja Szatrowska - Czepik**
- skarbnik: **Wioleta Kaliszuk**



Nasze Supermamy w akcji!

Drodzy Czytelnicy „Ale NEWS!”,
przedstawiamy Wam nasze **szkolne
Superbohaterki - czyli Radę
Rodziców!** To właśnie one czuwają,
organizują, planują, liczą, kupują,
noszą, dekorują...

i jeszcze znajdują czas na uśmiech!

Kiedy w szkole pachnie wata
cukrową, gdy na dyskotecce leci
najlepsza muzyka, gdy
pierwszoklasiści dostają słodkie
powitanie, a w bibliotece pojawiają
się nowe książki - możecie być
prawie pewni,
że gdzieś w tle działają nasze
niezastąpione Mamy z Rady
Rodziców.

**To dzięki nim szkolne dni są
bardziej kolorowe, uroczystości
bardziej uroczyste, a niektóre
przerwy... bardziej słodkie.**

Postanowiliśmy więc sprawdzić,
skąd mają tyle energii, funduszy,
pomysłów i czy naprawdę mają
w zanadrzu jeszcze jakieś
tajne akcje...

**Zapraszamy na wywiad
z naszymi szkolnymi
Supermamami!**

**OTO ONE, MISTRZYNE DOBREJ
ORGANIZACJI!**





Redakcja: Nowy rok szkolny i od razu konkret...zajęłyście się Panie ubezpieczeniem uczniów, czy to znaczy, że od września czuwacie nad nami jak szkolne Superbohaterki?

Rada Rodziców: Trochę tak! Zależy nam, żeby każdy uczeń był bezpieczny. Dlatego zorganizowałyśmy grupowe ubezpieczenie dla klas 0–8, a część uczniów objęłyśmy nim bezpłatnie.

Red.: Darmowe ubezpieczenie dla najlepszych sportowców – szkolna Liga Mistrzów?

RR: Zdecydowanie! Jesteśmy dumne z naszych sportowców i chcemy ich wspierać. To taka nasza nagroda za wysiłek, pot i medale.



Red.: Wspieracie uczniów w trudniejszej sytuacji finansowej. Dlaczego to dla Was ważne?

RR: Bo szkoła powinna być miejscem równych szans. Chcemy, żeby każdy uczeń czuł się bezpiecznie i miał takie same możliwości jak inni.

Red.: Dzień Chłopaka, wata cukrowa, popcorn i wybory Samorządu - kto wpadł na tak słodko-demokratyczny pomysł?

RR: Najlepsze pomysły rodzą się we współpracy! Chciałyśmy, żeby było radośnie i żeby przy okazji wesprzeć Samorząd Uczniowski. Udało się – było słodko i demokratycznie!

Red.: „Akcja dla sportowców” brzmi poważnie – czy WF będzie teraz jeszcze fajniejszy?

RR: Mamy taką nadzieję! Zebrane środki przeznaczyłyśmy na potrzeby lekcji wychowania fizycznego, żeby sprzęt i zajęcia były jeszcze lepsze.

Red.: Pasowanie na Pierwszoklasistę i słodki poczęstunek – wzruszyłyście się Panie trochę?

RR: Oczywiście! To wyjątkowy moment. Chciałyśmy, żeby pierwszoklasiści poczuli się naprawdę mile widziani.

Red.: Jak Wam się współpracuje z Samorządem Uczniowskim?

RR: Świetnie! Mamy różne pomysły, ale wspólny cel – żeby w szkole było ciekawie i przyjaźnie.

Red.: Kto według Was bawił się najlepiej na dyskotecce dla klas 4-8?

RR: Patrząc na parkiet... chyba wszyscy! My zadbałyśmy o wodę i kącik gastronomiczny, a Samorząd o DJ-a.

Red.: DJ był hitem!

RR: To prawda! A co najlepsze – równowartość kosztów DJ-a została przekazana na potrzeby klas 0– 3. Zabawa i pomoc w jednym!

Red.: „Śpiewamy dla Niepodległej” i cukierki - słodki patriotyzm?

RR: Dokładnie tak! Chciałyśmy, żeby ten dzień był uroczysty, ale też radosny.

Red.: Kiermasz Świąteczny - czy coś sprzedało się błyskawicznie?

RR: Oj tak! Rękodzieło i domowe wypieki zniknęły w ekspresowym tempie. To był piękny przykład współpracy całej społeczności szkolnej

Red.: Czy grudzień to Wasz ulubiony miesiąc

RR: Chyba tak – tyle wspólnego działania i dobrej energii trudno przebić!

Red.: Walentynki – czy miłość unosiła się w powietrzu?

RR: I to jak! Sfinansowałyśmy potrzebne produkty, były lizaki rozdawane przez maskotkę Stich i specjalne stoisko, z którego dochód później wsparł Samorząd.

Red.: Stoisko astronomiczne - sięgacie gwiazd?

RR: Zdecydowanie tak! Lubimy ambitne pomysły i wspieramy kreatywność uczniów.

Red.: Kobiety, książki i jarmark. Ósmy marca i znów wata cukrowa z popcornem – Czy to jest Wasz znak firmowy?

RR: Chyba tak! Skoro sprawia radość – czemu nie?

Red.: Odbędzie się też loteria w Bibliotece Motyli, czy czytanie się opłaca?

RR: Zawsze! Wspieramy bibliotekę materiałami i książkami, bo wierzymy, że przygoda zaczyna się od czytania.

Red.: Gminny Jarmark Wielkanocny i wsparcie naszej szkolnej redakcji „Ale NEWS!” - czy to znaczy, że będziemy mogli liczyć na rozwój naszej gazetki?

RR: Oczywiście! Cały zysk ze stoiska przeznaczymy właśnie na rozwój gazetki. Trzymamy za Was kciuki! Rada Rodziców jest dumna z Waszych osiągnięć! Każdy numer czytamy z wielką przyjemnością.

Red.: Wspieracie Teatr Szkolny „Kwadrat” - będzie wielki występ?

RR: Mamy taką nadzieję! Zakupiliśmy potrzebny sprzęt, żeby spektakle były jeszcze bardziej profesjonalne.

Red.: Konkursy szkolne i „Różowa Skrzyneczka” - dlaczego to ważne?

RR: Bo szkoła to nie tylko lekcje. To także rozwój pasji, wsparcie i dbanie o potrzeby uczniów – również te codzienne.

Red.: A na koniec... czy szykujecie coś w tajemnicy?

RR: Staramy się, aby nigdy nie zdradzać wszystkich planów... ale możecie być pewni, że jeszcze Was zaskoczymy!

Red.: Dziękujemy za rozmowę oraz za to, że robicie tak wiele dla Szkoły i uczniów!

Z Mamami z Rady Rodziców rozmawiali Redaktorzy „Ale NEWS!”

DRODZY RODZICE Z RADY RODZICÓW!

DZIĘKUJEMY ZA WASZĄ ENERGIĘ, POMYSŁY I GOTOWOŚĆ DO DZIAŁANIA! DZIĘKI WAM
W NASZEJ SZKOLE DZIEJE SIĘ WIĘCEJ, CIEKAWIEJ I RADOŚNIEJ. WASZE WSPARCIE, UŚMIECH
I ZAANGAŻOWANIE NAPRAWDĘ ROBIA RÓŻNICĘ JESTEŚCIE NIEZASTĄPIONĄ DRUŻYNĄ DO ZADAŃ
SPECJALNYCH! DZIĘKUJEMY, ŻE TWORZYMY TO WSZYSTKO RAZEM!

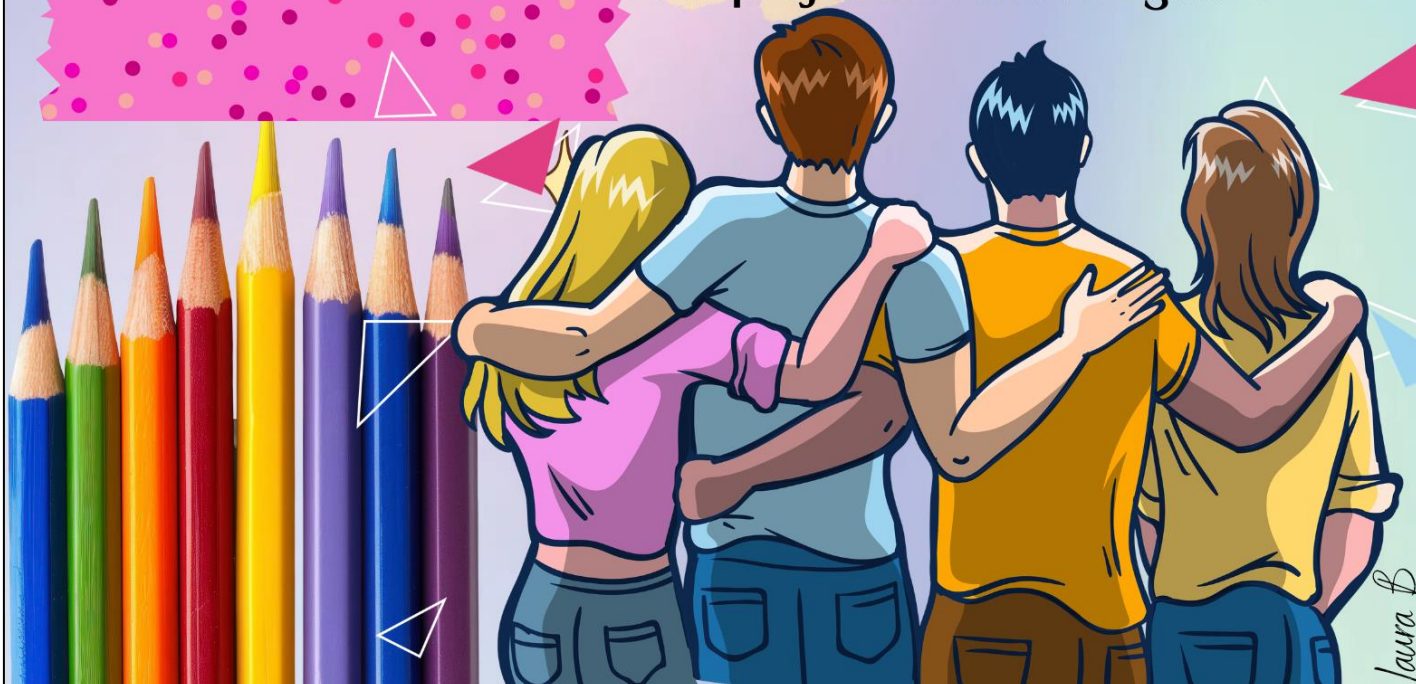
Za co lubię moją... **SZKOŁĘ?**

Panuje w niej miła,
ciepła atmosfera.

Nauczyciele dobrze uczą, troszczą się
o nas oraz pomagają nam w nauce.

Ponieważ mam fajnych
przyjaciół z klasy.

Uwielbiam nauczycieli,
ich podejście i atmosferę
panującą na lekcjach.
Trafiłam na super klasę
i właśnie dlatego uważam,
że lepiej trafić nie mogłam.



Laura B

POZNAJCIĘ NASZYCH NAUCZYCIELI...

"JESTEM TU NOWA!"

KATARZYNA TORUŃCZAK

Nauczycielka matematyki

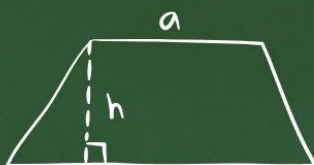
... z rodzinnymi tradycjami

Pogromczyni pierwistków. Zaklinaczka równań.

$$a^2 + b^2 = c^2$$

$$\frac{x}{a} + \frac{y}{b} = 1$$

Matematykę
można pokochać!



$$A = \frac{a+b}{2} h$$

ZNAKI SZCZEGÓLNE

Wzrost: 160 cm

Kolor oczu: niebieskie

COŚ WIĘCEJ...

Znak zodiaku: Skorpion..

Pasje: co miesiąc inna :)

Zalety: uśmiech, poczucie humoru, cierpliwość.

Wady: za duża cierpliwość.

Hotel czy namiot: tylko hotel.

Jeśli podróże, to: relaks w słońcu.

Kolekcjonuje: pozytywne chwile.

Czyta: między wierszami.

EDUKACJA

Książka czy film? Film.

Lata pracy: 15 lat.

Uczy się...: życia każdego dnia.

Najważniejsze cechy n-la: otwartość na ludzi.

Nie toleruje u uczniów: braku kultury.

Tylko
w "Ale NEWS!"
Wywiad "rzeka"

12345

Wywiad miesiąca

z cyklu "Poznajcie naszych nauczycieli
- nauczyciel jakiego nie znacie..."

CZY NAUCZYCIEL MATEMATYKI ŚNI O LICZBACH?

Czy matematyka naprawdę jest taka straszna, jak ją malują? A może to tylko liczby robią groźne miny, zanim ktoś pokaże nam, jak je ośwoić?

Tym razem redakcja szkolna wzięła pod lupę (i pod kalkulator!) naszą nową nauczycielkę matematyki o ciepłym spojrzeniu i wielkim sercu, do której uczniowie lgną jak pszczoły do miodu - Panią Katarzynę Toruńczak. Zawsze spokojna, cierpliwa, z uśmiechem tłumaczy nawet najbardziej zaplątane zadania i udowadnia, że ułamki to nie koniec świata.

Jak wygląda lekcja matematyki „od kuchni”? Czy Pani naprawdę liczy płytki w łazience i frytki na talerzu? I dlaczego matematyka sprawia czasem tyle problemów, skoro - podobno - to królowa nauk? Zapraszamy do lektury pełnej humoru, wspomnień z dzieciństwa, rodzinnych tradycji pedagogicznych i kilku matematycznych tajemnic. **Gwarantujemy - nie będzie sprawdzianu z przeczytanego tekstu!**

PIERWSZA MYŚL, BEZ ZASTANAWIANIA SIĘ...

Kawa czy herbata? Kawa.

Góry czy morze? Morze.

Lato czy zima? Lato.

Książka czy film? Film.

Gotowanie czy zamawianie jedzenia?

Gotowanie.

Sport czy koc i kanapa?

Koc, kot i kanapa.

Cisza czy muzyka w tle?

Muzyka w tle.

Twórczy bałagan

czy idealny porządek?

Twórczy bałagan.

Przed snem: telefon czy książka?

Telefon.

Ulubiony sposób na poprawę humoru:

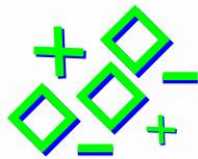
spacer czy czekolada?

Czekolada.

Podróż, o której marzę...

Karaiby. Ciepło,

plaża, morze, palmy i błoga beztroska.



Z Panią Katarzyną Toruńczak rozmawiała Redaktorka Naczelna, Zośka Słowińska z klasy 7F
Zdjęcia & grafika Katarzyna Smentoch



Tylko
w "Ale NEWS!"
Wywiad "rzeka"

Wywiad miesiąca

z cyklu "Poznajcie naszych nauczycieli
- nauczyciel jakiego nie znacie..."



I. KORZENIE I INSPIRACJE RODZINNE

Jest Pani dzieckiem nauczycielskim – czy można powiedzieć, że edukację „wysłała Pani z mlekiem matki”?

Tak, moi rodzice byli nauczycielami. Też byłam ich uczennicą. Tradycje nauczycielskie są bardzo silne w naszej rodzinie.

Proszę opowiedzieć nam o swoich rodzicach.

Moi rodzice to Lidia i Jan Wolińscy. Oboje pracowali w Szkole Podstawowej w Bolszewie przez długie lata. Mama początkowo uczyła w Szkole Podstawowej nr 9 w Wejherowie. Uczyła młodsze dzieci w klasach 1-3. Tata uczył starsze klasy, głównie biologii i chemii.

Pani rodzice byli wyjątkowymi pedagogami w Bolszewie. Być może rodzice i dziadkowie naszych uczniów pamiętają te nazwiska. Jak wspomina Pani dorastanie w domu, w którym edukacja była codziennością?

Rodzice przez ponad 30 lat pracy uczyli większość mieszkańców Bolszewa starszych ode mnie. Szczególnie tata był jedynym biologiem i chemikiem, więc w tamtych czasach każdy uczeń znał Pana Wolińskiego. Nasi uczniowie już mi mówili, że tata czy dziadek byli uczniami mojego taty.

Myślę, że nasz dom nie różnił się niczym szczególnym. Razem z braćmi nie mieliśmy problemów z nauką, więc codzienność też się na niej nadmiernie nie skupiała. Każdy sumiennie uczył się dla własnego rozwoju i satysfakcji.

Rodzice nie musieli nas w dodatkowy sposób motywować. Zawsze mogliśmy liczyć na ich pomoc.

Czy już jako dziecko wiedziała Pani, że chce zostać nauczycielką?

W młodszych klasach moi nauczyciele nie widzieli dla mnie innej przyszłości. Zawsze na pytanie „Kim będziesz, jak dorośniesz?”, starałam się wymyślić inne zawody, a mimo to nauczyciele zawsze stwierdzali, że pewnie zostanę nauczycielką po rodzicach. Kończąc szkołę średnią, mówiłam, że nie będę nauczycielką. Sama byłam zmęczona szkołą. Ostatecznie jednak wybrałam studia pedagogiczne.

Jakim była Pani dzieckiem – „grzeczną dziewczynką” czy „łobuziarą z charakterkiem”?

Zawsze miałam zachowanie wzorowe. Nie sprawiałam problemów. Chętnie angażowałam się w różne zadania. Brałam udział w konkursach z matematyki i innych, śpiewałam w szkolnym chórze, którym dyrygowała wyjątkowa nauczycielka Pani Bernadeta Benkowska.

Tylko
w "Ale NEWS!"
Wywiad "rzeka"

Wywiad miesięca

z cyklu "Poznajcie naszych nauczycieli
- nauczyciel jakiego nie znacie..."

II. DROGA DO MATEMATYKI

Czy matematyka była Pani pasją od zawsze?

Ten przedmiot nigdy nie sprawiał mi trudności. Przeciwnie, potrafiłam analizować dane, przetwarzać je na matematyczny język, zapisywać symbolicznie rozwiązanie, analizować, przekształcać wzory w poszukiwaniu rozwiązań. Szukałam własnych błędów. To bardzo ukształtowało moją cierpliwość, skrupulatność, uważność na szczegóły, co widzę też w życiu codziennym. Nigdy nie uczyłam się na pamięć. Matematyka ma swój logiczny ciąg. Mój ulubiony dział to geometria przestrzenna – tam dużo się dzieje.

A gdyby nie matematyka – to co innego?

Myślę, że trudno byłoby mi odnaleźć się w zupełnie innej dziedzinie. Języki obce nie są moją mocną stroną, historii nigdy nie lubiłam - nie mam pamięci do dat, nie potrafię „kuć” na pamięć. Biologia i chemia raczej też do mnie nie przemówiły. Ewentualnie fizyka. Raczej finanse, rachunkowość. Może teraz pomyślałabym o architekturze, w końcu rysunek techniczny to coś dla mnie.

Co jest trudniejsze: tłumaczenie nowego tematu czy przekonanie uczniów, że „to się przyda w życiu”?

I jedno, i drugie to wyzwanie. Często uczniowie obawiają się nowych treści, choć nowe nie zawsze znaczy trudniejsze. Coraz trudniej przełożyć teorię matematyki na życie codzienne, lecz wtedy tłumaczę, że podstawy będą nam potrzebne, aby zrozumieć dalszy sens i zastosowanie poznawanych zagadnień. Niestety, młode pokolenie liczy na to, że sztuczna inteligencja za nich wszystko zrobi. Tylko czy przez to mamy ograniczać własne umiejętności i horyzonty? Zostać w miejscu i patrzeć, jak świat nam odjeżdża wraz z nowoczesną technologią, której nie zrozumiemy bez opanowania tradycyjnych podstaw, bez dążenia do swojego rozwoju.

Czy pamięta Pani swój pierwszy dzień pracy w szkole – więcej było stresu czy ekscytacji?

Pierwszy dzień był bardzo wymagający i stresujący. Pierwsza lekcja: matematyka w klasie drugiej gimnazjum – sportowej. Chłopaki nie mieli zamiaru współpracować, a dziewczyny również były jeszcze w wakacyjnym humorze. Przy współpracy z wychowawcą i rodzicami udało się porozumieć, pomimo ich braku zachwyty przedmiotem. W kolejnym roku sytuacja się zmieniła – życie szkolne też potrafi zaskakiwać – to ja zostałam wychowawcą tej klasy. Rozumiem, że nie każdy uczeń lubi matematykę, ale każdy powinien zachowywać się kulturalnie.

Czy zdarzyło się Pani kiedyś pomylić przy tablicy i udawać, że to był „test czujności”?

Muszę przyznać, że pomyłki czasami się zdarzają. Nauczyciel to też człowiek. Może mieć słabszy dzień, gorsze samopoczucie, może więcej stresu, o którym nikt nie ma pojęcia. Czasami zwykłe rozkojarzenie, bo wiele myśli naraz kłębi się w głowie. Jednak czujność uczniów to też pozytywny sygnał dla mnie. Wiem wówczas, że jednak ktoś wnikliwie analizuje zapisy na tablicy, potrafi dostrzegać i poprawiać błędy, co jest niezwykle cenne w procesie uczenia się.

Matematyka



Tylko
w "Ale NEWS!"
Wywiad "rzeka"

Wywiad miesięca

z cyklu "Poznajcie naszych nauczycieli
- nauczyciel jakiego nie znacie..."

III. MATEMATYKA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Czy nauczyciel matematyki liczy schody, płytki w łazience i ilość frytek na talerzu?

Coś w tym jest. Czasami faktycznie zdarza mi się analizować regularność czy symetrię wzorów płytek w łazience lub innych elementów. Ich powtarzalność, regularność, możliwości ułożenia, dopasowania. Jednak matematyka ma duże zastosowanie podczas planowania i realizacji remontu.

Czy zdarzyło się Pani kiedyś śnić o liczbach?

Niestety nie, a szkoda. Jeszcze nie przyśniła mi się szóstka liczb z Totolotka gwarantująca główną wygraną. Może kiedyś... Matematyka jest nieubłagana.

Prawdopodobieństwo wygrania w najpopularniejszej grze Lotto wynosi 1 do 13 983816. Pomarzyć można.

Czy w domu też sprawdza Pani komuś zadania i ciągle coś liczy, czy ma Pani „matematyczny urlop”?

W domu mam kolejny etap pracy. Wieczne kartkówki, sprawdziany, poprawy itd. Jedne się kończą, drugie zaczynają. Mój syn również jest jeszcze na początkowym etapie zmagania z matematyką, więc z zainteresowaniem obserwuję jego sposoby liczenia i rozumowania. Tabliczka mnożenia nie odstępuje nas na krok.

Czy w życiu codziennym wszystko Pani planuje i „oblicza”, czy jednak bywa Pani spontaniczna?

Staram się większość spraw przemyśleć, zaplanować, przeanalizować różne sposoby postępowania tak, aby podjąć jak najlepsze decyzje. Jednak wszystkiego nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Nie mamy całkowitego wpływu na wszystko. Życie zaskakuje pozytywnie lub negatywnie w najmniej oczekiwanych momentach i właśnie to czyni je ciekawym. Takim miłym zaskoczeniem okazała się możliwość zmiany pracy i powrotu do rodzinnego Bolszewa.

Czy jest coś, czego bardzo się Pani boi (poza pytaniem: „Czy to będzie na ocenę?”)?

Czasami boję się tego, że jedna nieprzemyślana decyzja, jedna sytuacja może kompletnie zmienić nasze życie i już nie będzie można tej decyzji cofnąć. W dorosłym życiu często nie ma możliwości napisania poprawy jak po sprawdzianie. Trzeba mieć to na uwadze.

1 0 3 2 1
4 5



Tylko
w "Ale NEWS!"
Wywiad "rzeka"

Wywiad miesięca

z cyklu "Poznajcie naszych nauczycieli
- nauczyciel, jakiego nie znacie..."

IV. PO DRUGIEJ STRONIE DZIENNIKA

Jak wygląda Pani idealne popołudnie po pracy?

Idealne popołudnie to spędzone w rodzinnym gronie. Piękna wiosenna pogoda, spacer nad morzem, czasami wyprawa rowerowa. W domu kawa i małe ciacho. Relaks przy ciekawym filmie. Spokój, cisza i głowa wolna od codziennego pośpiechu.

Jak radzi sobie Pani ze stresem?

Stres w naszym życiu ma różne pochodzenie. Staram się rozróżnić problemy, na które mam wpływ i mogę coś z nimi zrobić od tych, na które nic nie poradzę. To pomaga mi nie przejmować się czymś, co jest absolutnie poza moją kontrolą. Staram się też szukać sprzymierzeńców. Szukam osób, które pomogą mi rozwiązać moje problemy, podzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem. Dają wsparcie i wyciągają pomocną dłoń. Najczęściej są to moi najbliżsi i przyjaciele, a jak potrzeba, to też specjaliści z różnych dziedzin. Z naszymi problemami nigdy nie powinniśmy zamykać się w sobie. Jest wokół wielu życzliwych ludzi, którzy pomogą przetrwać trudne chwile.

Jakiej muzyki Pani słucha, gdy nikogo nie ma obok?

Muzyka to kolejne narzędzie, które pomaga ukoić nerwy, poprawić humor. Często towarzyszy mi muzyka w tle. Cicho słucham przebojów, które aktualnie są popularne i stacje radiowe grają je na bieżąco. Wtedy najlepiej sprawdza się sprawdziany. Czasami sięgam po muzykę relaksacyjną. Jej delikatne i harmonijne dźwięki kołyszają mnie do snu.

Czy ma Pani hobby, które zupełnie nie pasuje do wizerunku nauczycielki matematyki?

W gąszczu codziennych obowiązków trudno znaleźć czas na dodatkowe hobby. Na razie moją uwagę pochłania praca, dom, dziecko i tu się spełniam. Lubię jednak spontaniczne, bliższe i dalsze wyjazdy i wycieczki. Uwielbiam spektakle w Teatrze Muzycznym i do nich nie trzeba mnie przekonywać. Z aktywnych form wypoczynku lubię wycieczki rowerowe i basen.

Jakie trzy rzeczy zawsze poprawiają Pani humor?

Numer jeden to rozmowa i czas spędzony z przyjaciółmi. Grono energicznych, wesołych, uśmiechniętych i życzliwych ludzi wokół to najlepsza recepta na codzienne zmartwienia. Po drugie: zmiana otoczenia, krótki wyjazd pozwala naładować baterie. A na co dzień ciepła herbatka lub kawka. Relaks pod kocykiem, z mruczącym kotem na kolanach. Chwila ciszy i spokoju po całym dniu pędzonym w centrum szkolnej zawieruchy.

A tak zupełnie prywatnie, na sam koniec - o czym marzy Pani w najbliższych latach?

W najbliższych latach chciałabym spełniać swoje marzenia o podróżach i poznawaniu piękna otaczającego nas Świata.

Dziękujemy za rozmowę.



Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ



WIOSNA



Wreszcie idzie wiosna! Jak ja się cieszę, że to już koniec tej zimy.

Nie pamiętam, aby kiedykolwiek był taki mróz i aby spadło tyle śniegu.

Na początku było fajnie, w końcu można było porzucać śnieżkami i ulepić bałwana. Ale później... szczególnie, kiedy wszystko się roztopiło i ponownie zamarzło, było niebezpiecznie. Brrr.

Niestety, wiosna to znów kolejne sprawdziany i zaliczenia, ale jakoś daję radę, choć sypnęła mi się jakaś gorsza ocena. Czasami jednak mam już dosyć, bo zamiast historii czy matematyki wolałabym wyjść na dwór i cieszyć się słońcem. Szczególnie kiedy widać już kwiaty, które nieśmiało wystawiają swoje pączki ponad ziemię.

Na szczęście jeszcze 16 wtorków i znów będą wakacje. Szybko zleci, pomyśleć, że przed chwilą mieliśmy tłusty czwartek i walentynki, a już za chwilę będzie Wielkanoc. Wielkanoc jest moim ulubionym świętem. Lubię ten zapach wiosny, która zwiastuje nowe życie. Lubię wszystkie możliwe dekoracje, kurki, króliczki i jajeczka. Przyjemnie będzie znów z mamą przygotować nasze specjalne pierniczki, bo przecież nie muszą być one tylko na Boże Narodzenie, a te mają specjalne kształty. Lubię też malowanie pisanek, bo to taki nasz słowiański stary zwyczaj, który został przyjęty przez Kościół.

W ogóle uważam, że za mało uczymy się o tym, co pochodzi z naszej kultury. Omawiamy i Egipt, i Grecję, i Rzym, a o Słowianach? Tutaj jest jedna wielka pustka...

Pięknej WIOSNY!!!

A.U.





Tradycyjnie uczniowie uczęszczający na zajęcia języka kaszubskiego zaprosili swoich rodziców i dziadków do Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolszewie, by wspólnie kołędować w języku kaszubskim i polskim z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Spotkanie w obu językach prowadziły uczennice: Emilka Sikorska z klasy 6c i Lena Hewelt z 7e. Na początku przywitały zebranych gości, oddając głos najmłodszym dzieciom, które pod kierownictwem Pani Magdy Makarewicz akompaniowały do utworów świątecznych, między innymi na bębenku, tamburynie, janczarach, klawesach, kastanietach i trójkącie, a później złożyły życzenia Babciom i Dziadkom oraz podarowały okazjonalne laurki.



Następnie prowadzące zaprosiły wszystkich do wspólnego śpiewania kolęd. **Sergiusz Galiniewski** przygotował prezentację multimedialną z tekstami i podkładami muzycznymi utworów, by wszyscy goście mogli włączyć się do śpiewu razem z dziećmi na scenie, a Inga Gruba prezentowała teksty, obsługując projektor.

Na klawercie i skrzypcach polskie kolędy zagrały siostry: **Agata i Zuzia Kowalewskie** oraz **Lilianna Tempska**. Dodatkowo **Emilka Sikorska** nauczyła zebranych kaszubskiej kolędy pod tytułem „**Spiéwta ptószcz**”.

Gościnnie w programie dla dziadków wystąpiły laureatki

Szkolnego Konkursu Kolęd i Pastorałek: Ania i Marysia Wyszyńskie, Malwina Wenta, Helenka Lezner oraz Agata i Zuzia Kowalewskie.

Występ został gorąco przyjęty przez publiczność. Z pewnością zmotywuje to uczniów do dalszych tego typu przedsięwzięć. Po prezentacji zgromadzeni goście i dzieci przenieśli się do szkolnej stołówki na słodki poczęstunek przygotowany przez babcie i mamy, za co serdecznie dziękujemy.

Hanna Dettlaff



TAJNY AGENT SPOD WODY: POZNAJCIE RZĘSORKA! TO NAJMNIJSZY NUREK Z CHARAKTEREM!



Rzęsorok rzeczek, zwany też ryjówką rzeczną należy do drapieżnych ssaków i prowadzi ziemnowodny tryb życia. Mieszka w pobliżu czystych rzek, strumieni i jezior. Rzęsorok przy brzegach strumieni i rzek kopie tunele, w których się ukrywa, rodzi młode oraz gromadzi zapasy jedzenia. Aktywnie poluje w wodzie i na łądzie, a jego menu jest bardzo urozmaicone. **Żywi się, np.: owadami, skorupiakami, pajęczakami, małymi rybami, żabami, trzaskami.** Ssak ten jest jadowity, ma toksyczną ślinę, którą paraliżuje zdobyc

i co ciekawe, nie zabija od razu. Rzęsorok traktuje unieruchomioną ofiarę jak spiżarnię - umieszcza ją w podziemnym korytarzu i zjada, kiedy zajdzie taka konieczność.

Ma wydłużony pyszczek, a oczy i uszy w gęstym, aksamitnym futerku niemal giną. Specjalne, sztywne włoski na łapkach, które działają jak wiosła oraz długi ogon działający jak ster, pomagają w pływaniu. Ciało ma



zaledwie około 10 centymetrów długości, a jego masa to 9-25 g.

Jest zwierzętkiem prowadzącym "sportowy" tryb życia. Szybka przemiana materii wymusza ciągle poszukiwanie pokarmu, a to wiąże się z dużą ruchliwością. Ryjówka musi jeść niemal bez przerwy, bo jej serce bije bardzo szybko (nawet 1000 razy na minutę!), a organizm zużywa mnóstwo energii. Bez pożywienia mogłaby przeżyć tylko kilka godzin! Jest aktywna praktycznie całą dobę i nie zapada w sen zimowy, ale mają pewną zaskakującą zdolność, która zadziwia naukowców- zimą potrafią zredukować masę mózgu o około 20 -30% w stosunku do lata, aby oszczędzać energię! Jest to tak zwane zjawisko Dehnela.

Ryjówka prowadzi samotny tryb życia, z wyjątkiem sezonu rozrodczego. Samice rzęsoroka mogą rozmnażać się nawet 3 razy w roku, wydając na świat 4-8 młodych w jednym miocie, które stają się samodzielne po 6 tygodniach. Po 4 miesiącach stają się dojrzałe płciowo. Ciąża trwa 24 - 27 dni. Żyją około 3 lat.

Szkolny przyrodnik: p. Justyna Klimsiak

AURELIA BULLMAN

Z klasy 6B

Redaktor gazетки, miłośniczka przyrody i muzyki pod lupą...



Uczeń z pasją!



Mam na imię Aurelia i jestem z Wami już 3 lata, bo od IV klasy tworzę dla Was teksty do naszej gazетки. Pierwszy artykuł, jaki napisałam, był o moim żółwiu, którego chciałam Wam przedstawić, później o kurach i pająkach, bo ja ogólnie bardzo lubię zwierzęta i to takie nietypowe. Chociaż kota też mam, może napiszę coś o nim, jak będziecie chcieli?

Mam wiele pasji...

Wiecie już więc, że chodzę do VI klasy i lubię zwierzęta, kto chodził ze mną do klas młodszych, to wie, że swojego czasu uwielbiałam dinozaury...



LOADING



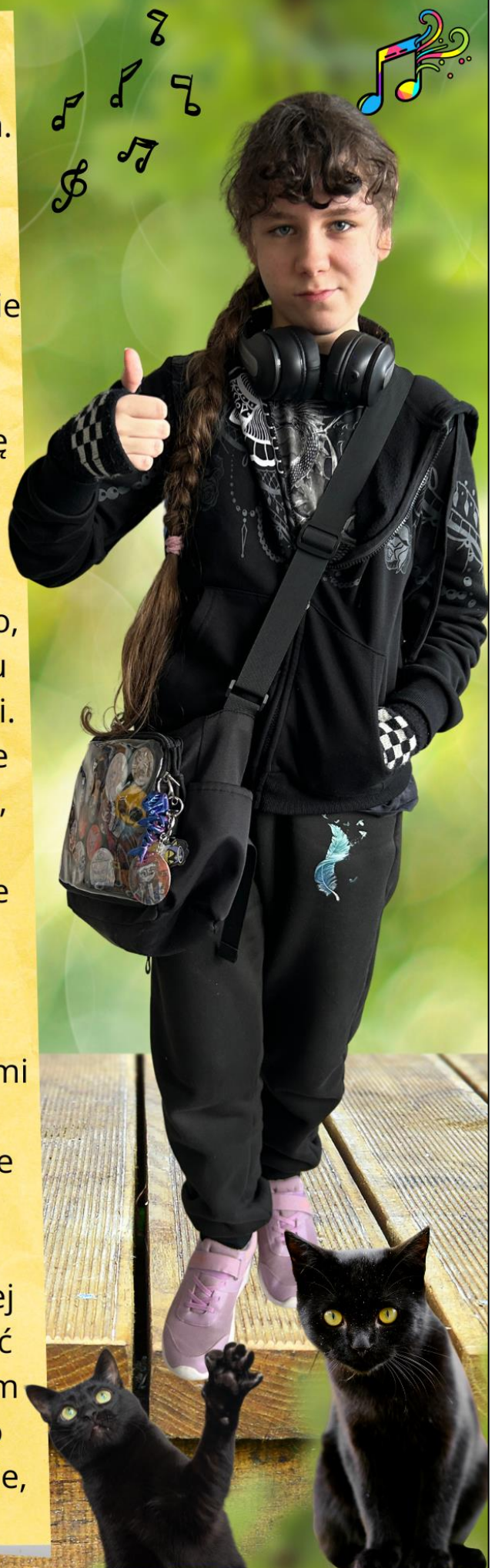
3D



Mam na imię Aurelia, mam 12 lat, chodzę do klasy 6B... i lubię zwierzęta.

Kto chodził ze mną do klas młodszych, to wie, że swojego czasu uwielbiałam dinozaury... no ale co było, to trochę minęło, teraz moim hobby jest tworzenie przypinek. Uwielbiam też nowości technologiczne jak drukarka 3D. Dużo rysuję, bardzo lubię też ceramikę i tworzenie różnego rodzaju figurek. Mam już ich tyle w domu, że nie mam gdzie stawiać.

Dużo satysfakcji sprawiają mi gry wideo, dla których zawsze znajdę trochę czasu między nauką a zajęciami dodatkowymi. Szczególnie lubię Forsaken, Crk [Cookie run kingdom], Project Sekai, Undertale, Genshin Impact, FNAF i Massacre In Residence. Z komiksów interesują mnie Fazbear Frights, kto zna, ten wie, o co chodzi. Bardzo chętnie podyskutowałabym na ten temat ;). Ostatnio zainteresowałam się cosplayami i można powiedzieć, że sama także cosplayuję, jest to takie moje najnowsze odkrycie. Jeżeli nie wiecie, co znaczy „cosplay”, to już śpieszę z wyjaśnieniami. Jest to strój konkretnej postaci, nie mylić z kostiumem. Tworzyć cosplaye zaczęłam od niedawna, a moim pierwszym dziełem jest wersja Noliego z Forsaken. I już planuję kolejne postacie, niestety czasu mało... Pozdro! Aurelia



DOROTA CIROCKA

pasje

klasa
5D



D



Cześć, nazywam się Dorota. Chodzę do klasy 5D. Od 3 lat jestem redaktorką i grafikiem gazetki szkolnej. Na co dzień moją pasją jest **gimnastyka artystyczna, ale mam też wiele różnych zainteresowań np.: **bardzo lubię rysować, śpiewać, uprawiać różne sporty, malować i gotować**. Trenuję gimnastykę już ponad 4 lata, nawet mam kilka osiągnięć. Moimi ulubionymi lekcjami są wf i j. polski, może dlatego, że **kocham pisać!** Mam króliczka o imieniu Grovi od mojego ulubionego filmu "Perci Jacton i bogowie Olimpijcy". **Lubię także podróżować**. Byłam już w paru krajach i dużo zwiedziłam, np. Disneyland - było to niesamowite przeżycie. **Moim małym hobby jest robienie biżuterii i breloczków.****

Dorota Cirocka

Trochę o mnie...

Lena Jagnow

Hej, nazywam się Lena Jagnow. Mam 11 lat, chodzę do klasy 5D. Mam kilka pasji, a jedną z nich to **gra na pianinie**. Gram na tym instrumencie już prawie dwa lata! Bardzo dobrze sobie radzę i miałam już kilka występów. **Moją pasją do pianina zaraziła mnie babcia, to ona mnie pierwsza uczyła podstaw**. Jestem jej bardzo wdzięczna za to! Pianino to bardzo interesujący instrument. Wiadomo, że początki nie były najlepsze, lecz im więcej czegoś się uczysz i się nie poddajesz, tym lepiej ci to wyjdzie. Moją inną pasją jest również **malowanie**. Maluję i rysuję już od dawna. Malowanie sprawia mi przyjemność, tak jak granie na pianinie. Gdyby ktoś się kiedyś mnie zapytał, co wolę robić, wybrałabym z pewnością granie na pianinie, mimo że maluję, lecz większą radość sprawia mi granie. Oczywiście mam też inne zainteresowania, np. **koszykówka**! Akurat koszykówki nie trenuję długo, lecz wiedziałam, że to będzie mój ulubiony sport! Koszykówkę trenuję w czwartki z moimi przyjaciółkami. To bardzo inspirująca dyscyplina sportu, tak samo jak piłka nożna albo piłka ręczna. Jestem ciekawa, czy macie podobne pasje do moich!

Pozdrawiam! Lena





LOADING

GAME
OVER

Cześć, jestem Mateusz!

Chodzę do klasy 4D.

LUBIĘ MOJĄ SZKOŁĘ!

Bardzo lubię grać w gry komputerowe. Najczęściej gram w Roblox i Fortnite, ponieważ te gry dają mi dużo zabawy i pozwalają rywalizować z innymi graczami. W Robloxie najbardziej podoba mi się to, że mogę tworzyć własne światy i grać w różne tryby, a w Fortnite lubię dynamiczną akcję i grę zespołową.

Poza grami interesuję się także sportem – szczególnie piłką nożną.

Lubię też słuchać muzyki, zwłaszcza podczas grania lub odpoczynku. W wolnym czasie chętnie spotykam się z kolegami i oglądam filmy. Uczę się dodatkowo angielskiego. Często po lekcjach pomagam tacie w warsztacie samochodowym.

Jestem osobą kreatywną i zawsze chętną do nauki nowych rzeczy.



**Koło Kaszubskie w Podskokach Radości!
Dzięki Radzie Rodziców - Historyczne Odbicia w Jumpcity Gdańsk!**



Rada Rodziców sponsorem atrakcji w Parku Trampolin w Gdańsku

W dniu 9 marca w ramach wycieczki dzieci uczęszczające na język kaszubski odwiedziły stolicę Kaszub-



– Gdańsk i wraz z przewodnikiem poznały historię miasta, zwiedzając Ratusz Głównego Miasta, którego początki sięgają średniowiecza. Kiedyś Ratusz był siedzibą władz, urzędowali w nim burmistrzowie i obradowała Rada Miasta i Ława, wyrokował sąd i miał swą siedzibę burgrabia, będący reprezentantem króla polskiego. Przebudowywany, przez pożar w XVI wieku i zniszczenia II wojny światowej, dziś zabytek, siedziba muzeum, kryje wiele wystaw, dla przykładu ekspozycję poświęconą byłemu prezydentowi Gdańska, Pawłowi Adamowiczowi czy prezentację odbudowy miasta nad Motławą po II wojnie światowej, a także liczne ekspozycje z herbami i symbolami Gdańska. Dzieciom bardzo podobał się „Wielki Krzysztof” oraz „Sala Biała” czy „Sala Czerwona”.

Po lekcji historii nadszedł czas na aktywność fizyczną. Dzięki wspaniałomyślności Rady Rodziców naszej szkoły uczniowie mogli spełnić swoje marzenia o lataniu w parku trampolin Jumpcity w Gdańsku, skacząc na trampolinach, do basenu z gąbkami, ćwicząc wsady do koszów i korzystając z licznych atrakcji.





Po egzaminach próbnych

A

1

Sprawdź swoje wyniki

Dokładnie przeanalizuj punkty z każdego zadania i zobacz, z których części miałeś najwięcej błędów (np. czytanie ze zrozumieniem, zadania otwarte, matematyka).

2

Przeanalizuj błędy

Zobacz, dlaczego zrobiłeś błąd – czy to była niewiedza, pośpiech czy niezrozumienie polecenia.

3

Powtórz trudne tematy

Jeśli widzisz, że masz problem np. z ułamkami, rozprawką albo gramatyką angielską, poświęć więcej czasu na powtórkę tych działów.

4

Zrób podobne zadania

Rozwiąż jeszcze kilka zadań tego samego typu. Dzięki temu utrwalisz wiedzę i zobaczysz, czy już rozumiesz temat.

5

Zapytaj nauczyciela o wyjaśnienie

Jeśli jakieś zadanie nadal jest niejasne, warto zapytać nauczyciela, żeby dokładnie wytłumaczył rozwiązanie.

6

Zaplanuj naukę

Na podstawie próbnego egzaminu zrób plan nauki, np. które tematy powtórzysz w pierwszej kolejności.



Julia Waśniowska
i Magdalena
Skrzypkowska 8f

Z poradnika nauczyciela współorganizującego



Savoir-vivre wobec kolegi na wózku inwalidzkim – jak zachować się z klasą i empatią.

Savoir-vivre wobec osoby na wózku inwalidzkim nie polega na znajomości skomplikowanych zasad, lecz na zwykłej kulturze osobistej. Bądź uprzejmy, uważny i otwarty – dokładnie tak jak wobec każdego innego kolegi. Dzięki temu stworzysz środowisko, w którym każdy czuje się akceptowany i ważny.

● **Traktuj go jak każdego innego kolegę.**

To absolutna podstawa. Wózek nie definiuje człowieka – to tylko sposób poruszania się. Twój kolega ma zainteresowania, poczucie humoru, marzenia i problemy, tak jak każdy inny. Rozmawiaj z nim normalnie, żartuj, zapraszaj do wspólnych aktywności.

● **Nie zakładaj, że zawsze potrzebuje pomocy.**

Częsty błąd to automatyczne pomaganie bez zapytania. Pchanie wózka, podnoszenie rzeczy czy otwieranie drzwi może być pomocne – ale tylko wtedy, gdy dana osoba tego chce. Zawsze najpierw zapytaj: „Czy mogę pomóc?”. Uszanuj odpowiedź, nawet jeśli brzmi „nie”.

● **Szanuj przestrzeń osobistą.**

Wózek inwalidzki to część przestrzeni osobistej tej osoby. Nie opieraj się o niego, nie przesuwaj go bez pozwolenia i nie traktuj jak „mebla”. To odpowiednik czyjegoś ciała – wymaga takiego samego szacunku.

● **Rozmawiaj bez skrępowania.**

Nie musisz unikać tematów związanych z niepełnosprawnością, ale ważne jest, by nie zadawać zbyt osobistych pytań, jeśli nie jesteście blisko.

● **Bądź uważny na bariery.**

Czasem możesz pomóc, zauważając rzeczy, które utrudniają mu funkcjonowanie – np. schody bez podjazdu czy zbyt wąskie przejście. Możesz zaproponować wspólne rozwiązanie albo zgłosić problem nauczycielowi. To pokazuje troskę i odpowiedzialność.

*Olga Szweczyk
grafika: K.S.*



Robotyka w klasie 6c

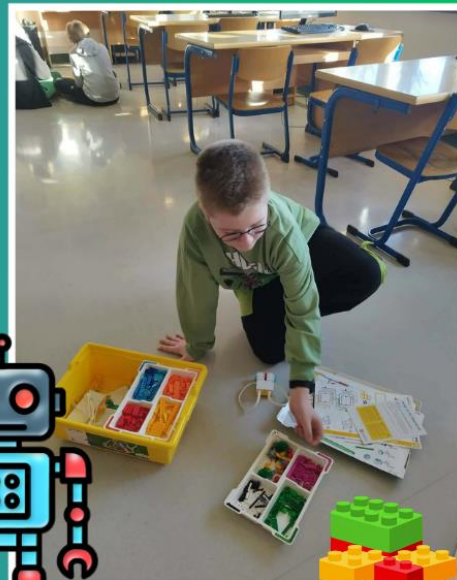
Zajęcia rozwijające



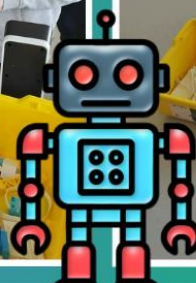
Uczniowie klasy 6c w ostatnim czasie mieli okazję wziąć udział w wyjątkowych i kreatywnych zajęciach z robotyki - zajęciach rozwijających. Zajęcia połączyły kreatywność, elementy programowania oraz nowoczesną technologię. **Tematem była budowa modelu papugi z ruchomymi skrzydłami, które zostały zaprojektowane i wydrukowane w formacie 3D.** Praca nad projektem rozpoczęła się od projektowania elementów w aplikacji tinkercad. **Uczniowie poznali podstawy tworzenia elementów przestrzennych, ucząc się, jak zaplanować kształt i wymiary skrzydeł tak, żeby mogły zostać później poprawnie wydrukowane.** Każdy etap wymagał dokładności, współpracy w grupach oraz wyobraźni. Kolejnym krokiem był wydruk. Dla wielu uczniów była to pierwsza okazja, aby zobaczyć, jak projekt z komputera zamienia się w rzeczywisty przedmiot. Z ogromnym zaciekawieniem obserwowali proces powstawania skrzydeł papugi warstwa po warstwie. **Najbardziej ekscytującym etapem projektu było jednak samo programowanie.** Uczniowie musieli przygotować odpowiedni program sterujący mechanizmem, dzięki któremu papuga mogła poruszać wszystkimi zaprojektowanymi i wydrukowanymi wcześniej częściami. Wymagało to logicznego myślenia, testowania różnych rozwiązań oraz cierpliwości podczas poprawiania kodu. **Efektem pracy był interaktywny model papugi, który zawiera w sobie elementy mechaniki, druku 3D oraz programowania.** Zajęcia były doskonałą okazją do rozwijania umiejętności pracy zespołowej, umiejętności technicznych oraz rozwiązywania wszystkich problemów. Uczniowie klasy 6c udowodnili, że potrafią połączyć wiedzę z różnych dziedzin, aby stworzyć coś naprawdę fajnego i wyjątkowego.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom projektu. Już nie możemy się doczekać kolejnych innowacyjnych pomysłów!

Martyna Lewandowska 6 C



3D

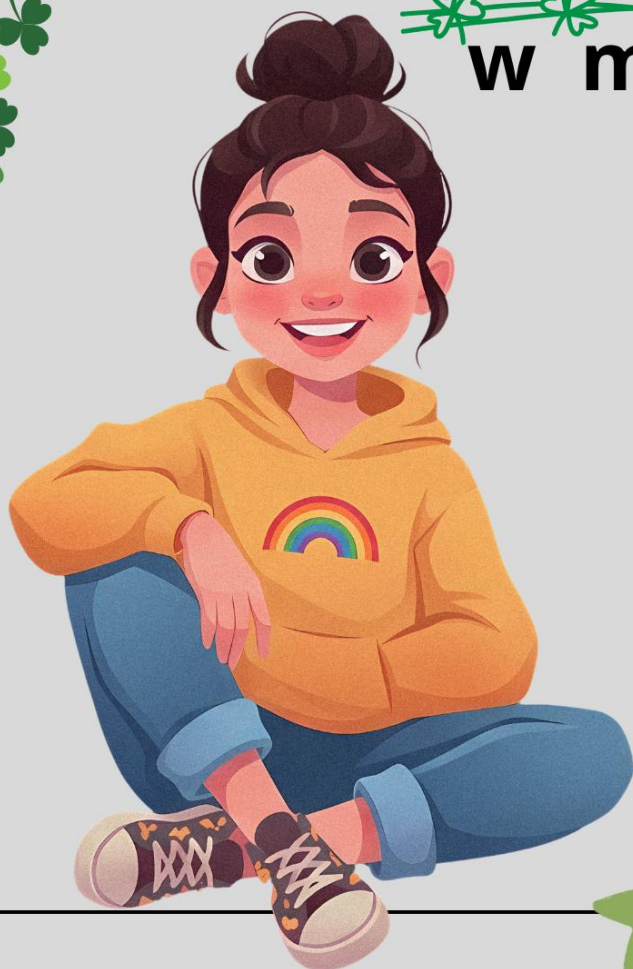


Kto ma imieniny w marcu?



13.03 Patrycja

Patrycja to imię żeńskie pochodzenia łacińskiego, które wywodzi się od słowa patricius i oznacza „szlachetnie urodzoną” lub „należącą do patrycjuszy”. Kobiety o tym imieniu są często opisywane jako osoby śmiałe, żywiołowe i ambitne, które potrafią bronić swoich racji. W Polsce imieniny Patrycji najpopularniej obchodzone są 17 marca.



17.03 Patryk

Patryk to imię męskie pochodzenia łacińskiego, które wywodzi się od słowa patricius, oznaczającego „szlachetnie urodzony” lub „arystokratyczny”. W kulturze i psychologii imię to kojarzone jest z osobami ambitnymi, pracowitymi i ceniącymi niezależność.



Martyna Lewandowska 6C

Czytam, bo lubię!

Recenzja książki



**Czym jest odwaga?
Czy można zachować człowieczeństwo,
gdy wszędzie czyha na ciebie
niebezpieczeństwo?**

Odpowiedzi na te pytania znalazłam w książce
**S. Collins pod tytułem „Wschód słońca
w dniu dożynek”**

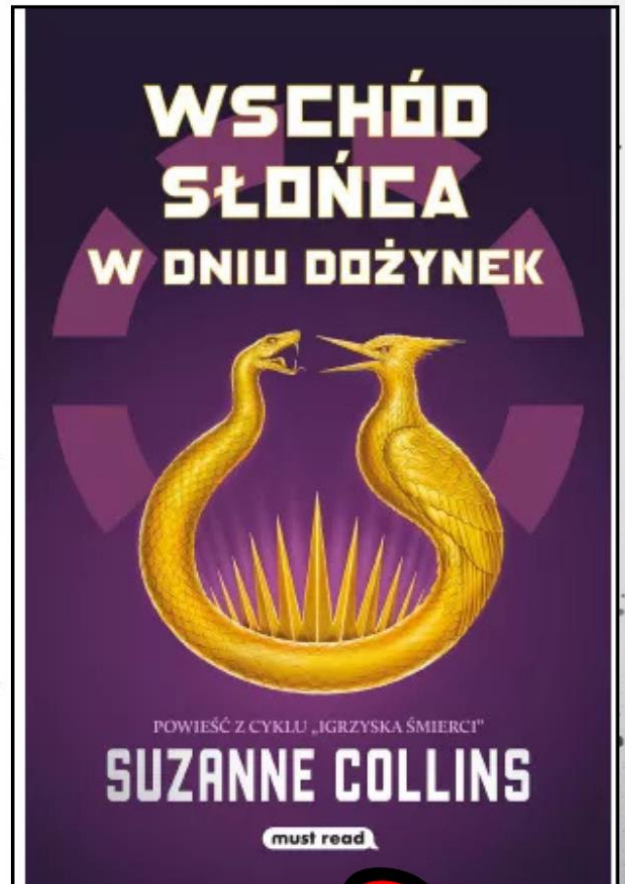
z cyklu powieści „Igrzyska śmierci”.
Lektura opowiada o odległej przyszłości, kiedy
na ruinach dawnej Ameryki Północnej
powstało państwo Panem. Stolicą tego
państwa jest miasto Kapitol, które otacza
12 dystryktów. Trzynasty dystrykt uległ
zrujnowaniu wskutek powstania mieszkańców
przeciwko władzy Kapitolu.

Od tamtej pory, co roku wybiera się tak
zwanym trybutów, czyli jedną dziewczynę
i jednego chłopaka z każdego dystryktu
w wieku od 12 do 18 lat, aby wysłać ich na
coroczne Igrzyska śmierci. Akcja książki
rozgrywa się w roku drugiego ćwierćwiecza
poskromienia, czyli podczas
pięćdziesiątych igrzysk.

**Głównym bohaterem jest Haymitch
Abernathy**, który zostaje „wylosowany”
na trybuna w nieuczciwy sposób. W przeciągu
kilku dni trafia na arenę, którą zdalnie sterują
organizatorzy. Tam musi przejść przez wiele
trudności, poświęceń, ofiarowań i przykrości.

**Jaki będzie jego dalszy los? Czy jego
sojusznicy przeżyją?** Zwycięzca może być
tylko jeden! A dowiedzie się, kto to był,
gdy przeczytacie całą lekturę.

„Niech los zawsze Wam sprzyja!”



Drogi Czytelniku!

Podziel się książką, która
Cię poruszyła! Każda
lektura to nowa podróż
i szansa na inspirację.
Twoja rekomendacja może
zapalić czytelniczą iskrę
u kogoś innego.

**Czytajmy i dzielmy się
radością literatury!**

Redakcja

Pozdrawiam, Polina

FERIE ZIMOWE W EGIPCIE

PRZYGODY Z PRZYGODĄ

Nazywam się Kajetan Przygoda. Jestem uczniem klasy 8C. Chciałbym pokazać Wam, Drodzy Czytelnicy, jak spędziłem te ferie zimowe. **Wraz z rodziną wybraliśmy się do Egiptu.** Zatrzymaliśmy się w pięknym hotelu w mieście **Hurghada**. Sporo odpoczywaliśmy, ale też zwiedzaliśmy piękne okolice. Odwiedziliśmy **Meczet**, w którym kobiety muszą nosić abaję i hidżab, poza twarzą całe ciało musi być zakryte. Obuwie też jest niedozwolone. Zobaczyliśmy targ rybny oraz port. Byliśmy w mieście **Luxor**, płynęliśmy barką po **rzece Nil** i odwiedziliśmy **Dolinę Królów**.

Mogliśmy zobaczyć **piramidy i grobowce królów**.

Z mniej historycznych wycieczek, ale równie udanych, warto było wybrać się na **Safari**. Jazda jeepem przez pustynię, samodzielne prowadzenie buggy oraz qadów to nie lada gratka dla nastolatka! Polecam! Dzięki wyjazdowi poznałem nowych znajomych z różnych stron świata. Dogadywaliśmy się w języku angielskim. **Podłapałem też kilka wyrazów z języka egipskiego: "maja" oznacza wodę, "basia" -królową, a "shakira" - piękną kobietę.** To był bardzo udany wypoczynek.

Kajetan Przygoda 8C



Ferie na nartach



Tegoroczne ferie zimowe spędziłam w **Zakopanem** razem z rodziną. Był to wyjątkowy wyjazd, który na długo zapamiętam. Na nartach jeżdżę od dziecka i to jest mój ulubiony zimowy sport. Bardzo kocham jazdę na nartach, bo daje mi to dużo radości i sprawia, że czuję się szczęśliwa. Już pierwszego dnia zachwyciły mnie widoki. Polskie góry są naprawdę bardzo śliczne, ośnieżone szczyty, skrzypiący pod butami śnieg i wszechobecny klimat zimowej przygody tworzą coś wyjątkowego. Jednym z punktów naszego wyjazdu była Gubałówka. To miejsce ma ciekawą historię, kolej linowo - terenowa została uruchomiona jeszcze w latach 30. XX wieku i od tamtej pory jest jedną z największych atrakcji Zakopanego. Wjechaliśmy na górę kolejką, podziwialiśmy panoramę Tatr i spacerowaliśmy po okolicy. Oczywiście nie zabrakło też jazdy na nartach, śnieg był świetny, a atmosfera jeszcze lepsza.

Najwięcej czasu spędziliśmy na stoku Harenda. Tam zjeżdżaliśmy na nartach prawie codziennie. Trasy były dobrze przygotowane i bardzo mi się podobały. Każdy zjazd sprawiał mi ogromną radość. Cieszę się, że od małego uczę się jeździć, bo teraz czuję się pewnie na stoku. Podczas wyjazdu jadłam też oscypki, które bardzo mi smakowały. Najlepsze były ciepłe, z żurawiną. Po całym dniu jazdy na nartach taki posiłek smakował jeszcze lepiej.

Niestety ostatni dzień naszego wyjazdu był trudny. Moja siostra miała wypadek na stoku i złamała obojczyk. Zamiast jeździć na nartach, spędziliśmy około czterech godzin na SOR-ze w szpitalu. Bardzo się martwiliśmy, ale na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Można powiedzieć, że to kolejny „magnes do kolekcji” naszych rodzinnych przygód. Mimo tego ferie spędziłam w rodzinnej atmosferze. Było dużo śmiechu, rozmów i wspólnie spędzonego czasu. Ten wyjazd jeszcze bardziej pokazał mi, jak bardzo kocham jazdę na nartach. Już nie mogę się doczekać kolejnych ferii w pięknych, polskich górach.

Maja Jagnowa Fg

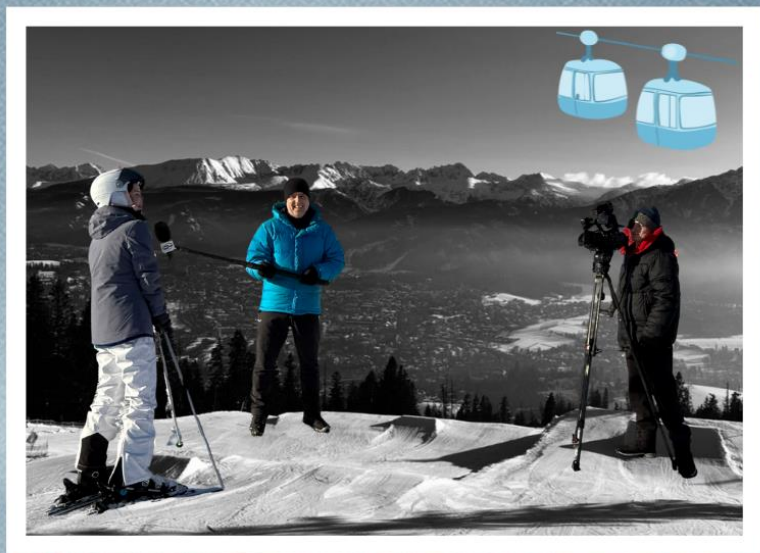
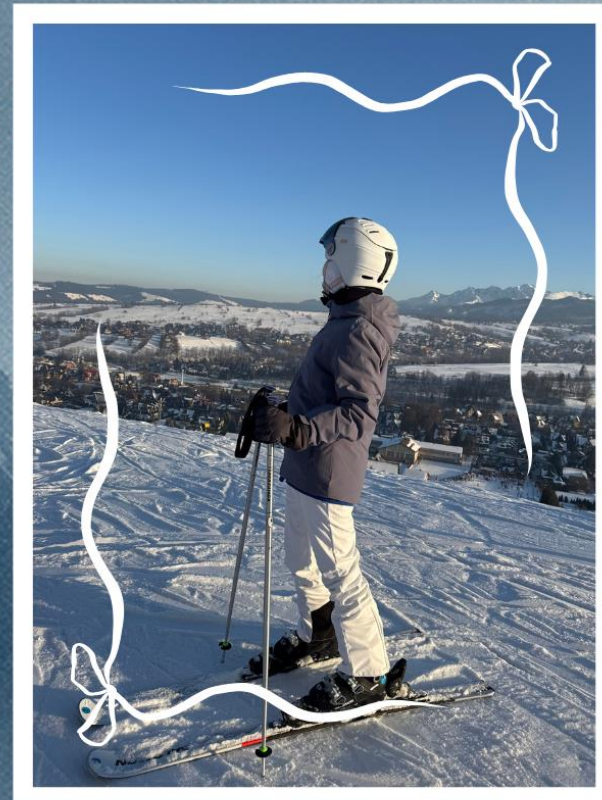
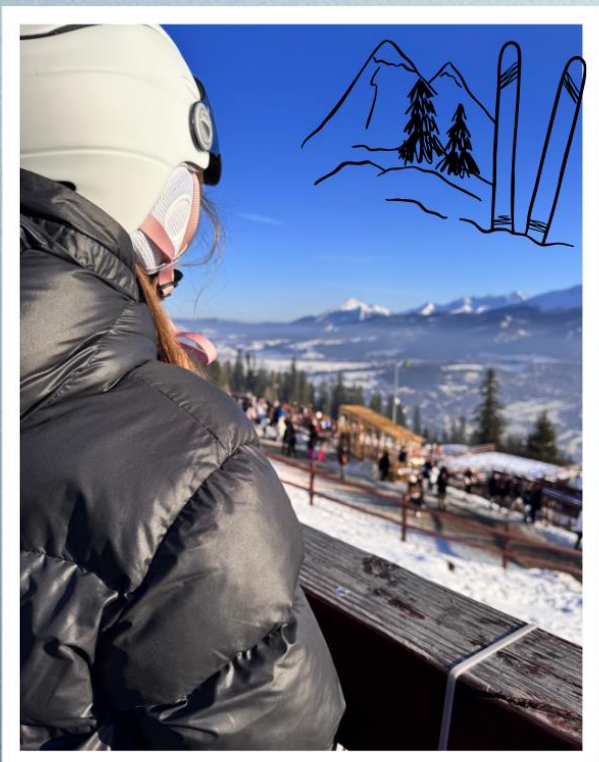


Foto: Maja Jagnow



OD DIONIZOSA DO KWADRATU



TEATRALNO-HISTORYCZNA PODRÓŻ Z PANIĄ MAJĄ FALKIEWICZ

W piątek, 21 lutego naszą klasę 2C odwiedziła p. Maja Falkiewicz, mama Kubu, która od wielu lat uczy w naszej szkole.

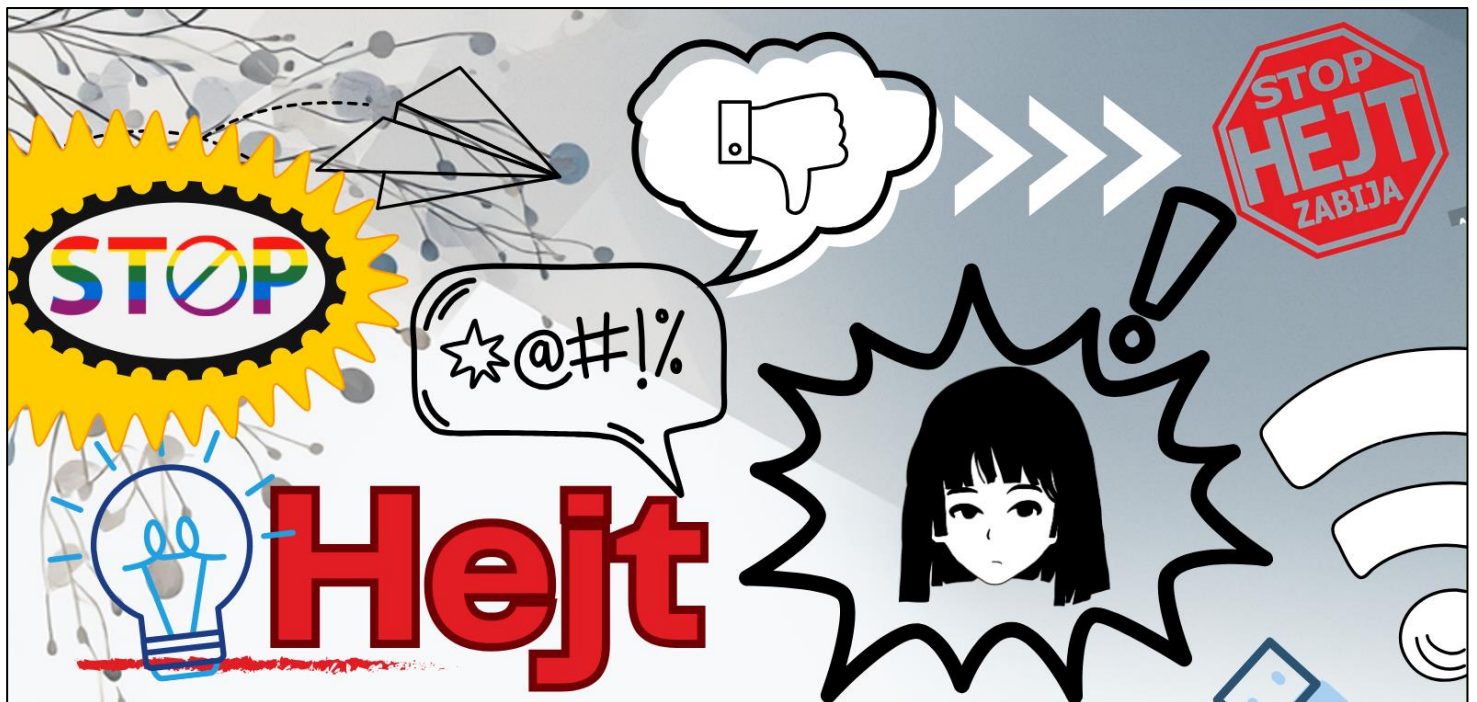
Pani Maja uczy religii, historii, jest też nauczycielem wspomagającym, opiekunką Koła Teatralnego "Kwadrat" i prowadzi zajęcia rozwijające kompetencje emocjonalno - społeczne.

Podczas spotkania opowiedziała o swojej pracy w szkole, a szczególnie o teatrze oraz historii starożytnego Rzymu. Mogliśmy posilić się winogronami, bo przecież Dionizos to grecki bóg winnej latorośli, jest również tym, ku czci którego starożytni Grecy tworzyli pierwsze przedstawienia. Obejrzeliśmy krótki materiał o początkach teatru w starożytności, a potem kolorowaliśmy maski teatralne.

W drugiej części naszego spotkania mogliśmy poczuć się jak podczas rzymskiego triumfalnego przemarszu zwycięskiego wodza, którym został Nikodem. Symboliczną togę pomagała mu ubrać Hania, a wierzchowce zaprzężone do rydwanu odegrali Marysia i Jakub, podczas gdy reszta klasy była wiwatującym tłumem Rzymian. Wysłuchaliśmy też historii o braciach Romulusie i Remusie, dzięki którym powstało miasto Rzym. Spotkanie było ciekawe i było w nim wiele wciągających niespodzianek. Czas minął nam bardzo szybko.

Bardzo dziękujemy i z niecierpliwością czekamy na naszych kolejnych bliskich! Ale to była lekcja!





Hejt to jak złośliwy wirus, który szerzy się, gdy ludzie rzucają sobie kąśliwe komentarze. Zwykle chowają się za zasłoną anonimowości, sądząc, że są nietykalni. Ale hej, Wasze słowa potrafią naprawdę zboleć!

W szkołach i domach warto uczyć, że szacunek w sieci jest równie ważny jak w realu. Media społecznościowe powinny brać się za bary z hejtem, jak superbohaterowie ratujący świat! Edukacja online to nie tylko matma czy polski, ale też jak być fajnym i szanującym internautą.

Każdy z nas ma swój wkład w to, jak wygląda internetowa kraina – czy będzie negatywną dziurą, czy miejscem pełnym wsparcia i pomocy. Zrozummy, że nasze słowa mają supermoce, więc wybierajmy te, które budują, a nie burzą.

**Jeśli jesteś ofiarą,
nie czekaj – powiedz dorosłemu!**

Redakcja

Opowiadanie

“Zdjęcie, które miało być tylko dla znajomych”

Dzisiaj opowiem Wam o tym, jak coś prywatnego stało się publiczne.

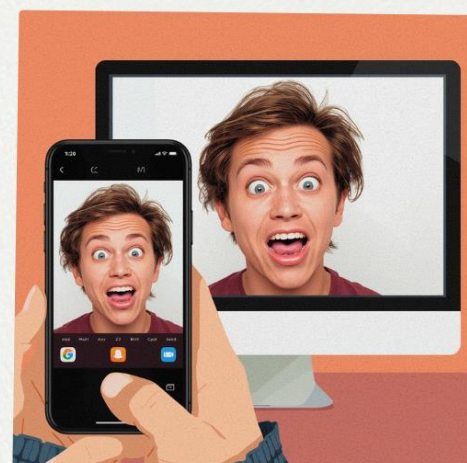
Pewnego dnia rozmawiałam na kamerce z nowo poznaną dziewczyną przez internet. Miałam do niej ogromne zaufanie, mimo tego, że znałyśmy się tylko tydzień. Rozmawiałyśmy na różne tematy. W pewnym momencie zaczęłyśmy się wygłupiać i pokazywać dziwne miny. Okazało się, że znajoma robiła screenshots naszej rozmowy. Kiedy spytałam jej, dlaczego to zrobiła, to odpowiedziała, że wyglądałam wtedy bardzo zabawnie. Poprosiłam ją, aby nie wrzucała tych zdjęć do mediów społecznościowych, a ta zapewniła mnie, że nikomu tego nie udostępni. Coś mi mówiło, że nie warto ufać tej dziewczynie, ale nie wiedziałam do końca dlaczego, aż do momentu, w którym weszłam na Instagram.

Koleżanka, z którą wcześniej rozmawiałam, wstawiła wszystkie moje fotografie.

W komentarzach spłynęła na mnie fala hejtu. Było mi bardzo przykro z tego powodu i nie wiedziałam, co zrobić...

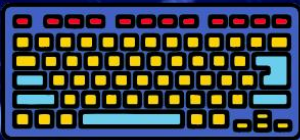
MORAŁ Z TEJ HISTORII JEST PROSTY:

**NIE UFAJ OSOBOM POZNANYM
W INTERNECIE.**



Emilia Sikorska 6C

Opowiadanie



DZIEŃ BEZ INTERNETU

Hej! Tu Inga, opowiem Wam
moją historię...

Pewnego dnia, kiedy rozmawiałam ze znajomymi i oglądałam filmy...
...nagle, nieoczekiwanie "zawiesił" mi się film i zaczęłam się zastanawiać, co się dzieje? Po tym wyłączył mi się cały ekran, poszłam więc do pokoju obok, gdzie byli moi rodzice i się spytałam, dlaczego mi się wyłączył? Dlaczego mnie wyrzuciło z rozmowy? Gdzie mój film? Rodzice powiedzieli, że wyłączyli prąd i internet na cały dzień. Załamalam się! Nie mogłam z nikim rozmawiać ani pisać. Nawet nie miałam jak się skontaktować z przyjaciółmi. Byłam odcięta od świata! Dziwne uczucie! Również bałam się, że ktoś zhakuje mi konto, ale na szczęście miałam silne hasła i nikomu nie udostępniałam moich danych osobowych. Funkcjonowałam przez cały dzień bez prądu i internetu... Jak myślicie, czy to trudne?
Na moje szczęście zachowałam zdrowy rozsądek i udało mi się przetrwać, zajęłam się rysowaniem..., wyszłam pograć ze znajomymi w piłkę...
Ale szczerze... było ciężko! Następnego dnia internet wrócił i nikt mi nie ukradł mojego konta i wizerunku. Po tym od razu napisałam, że nie było mnie, ponieważ rodzice wyłączyli prąd i internet, a moi znajomi to zrozumieli. Pierwszy raz poczułam strach przed wykluczeniem, brakiem kontaktu.
Ten strach ma imię: FOMO.

MORAŁ TEJ HISTORII? BEZ INTERNETU MOŻNA ŻYĆ! NAWET BEZ TIKTOKA, FACEBOOKA, INSTAGRAMA I DISCORDA DA SIĘ FUNKCJONOWAĆ, CHOĆBYŚ MYŚLAŁ, ŻE JESTEŚ UZALEŻNIONY.

Opowiadanie

TAJEMNICZY
LINK

NIEZNAJOMY

Pewnego dnia Magda chciała pograć w gry na laptopie. Zauważyła, że dostała tajemniczy link, ale bardzo się tym nie przejęła. Chwilę później zobaczyła, że przyszło więcej wiadomości, więc chciała to sprawdzić. Były to powiadomienia, czy chciałaby się spotkać, lecz potem zorientowała się, że zdjęcia tego konta były z internetu, czyli był to fałszywy profil. Wróciła do gry, ale miała podać swoje dane osobowe. Zrobiła to bez problemu, lecz później dostała jakiegoś wirusa. Zastanawiała się, czy to jakiś haker lub coś innego. Zgłosiła problem rodzicom, ale mama mówiła, że dziewczyna kłamie i założyła córce kontrolę rodzicielską. Magda była oburzona, lecz przypomniało jej się, że ma jeszcze komputer.

Kilka dni później dziewczynka była uzależniona od internetu i codziennie grała. Jakiegoś razu dostała kolejny link. Był to ten sam numer co ostatnio, lecz tym razem chciała się spotkać z nieznajomym. Spotkanie było kilka godzin później. Magda powiedziała mamie, że idzie do koleżanki, a ta się zgodziła. Na spotkanie obcy nie przyszedł ... i dziewczyna była zła.

Potem zauważył ją kolega z jej klasy i zapytał, co ona tu robi. Ta odpowiedziała, że czeka na nieznajomego, a kolega zgłosił zdarzenie do szkolnego pedagoga.

Magdę czekała poważna rozmowa i konsekwencje, lecz nauczyła się, że od razu takie nieznane osoby zablokuje i będzie bardziej czujna. Najbezpieczniejsze są jednak znajomości na żywo!

MORAŁ:**Nie ufaj osobom poznanym w internecie!**



W dniu 24. kwietnia 2026 roku odbył się finał cyklicznego projektu „Jestem bezpieczny w sieci”, zorganizowany z okazji Dnia Bezpiecznego Internetu 2026, był ważnym i poruszającym wydarzeniem w życiu naszej szkoły. Inicjatorem i pomysłodawcą przedsięwzięcia jest p. Katarzyna Smentoch – nauczycielka informatyki, która wraz z p. Mają Falkiewicz - reżyserka, prowadząca koło teatralne oraz p. Celiną Czarnecką – nauczycielką informatyki cyklicznie realizuje projekt, dbając o jego rozwój i aktualność podejmowanych treści. W tegoroczną edycję aktywnie włączyli się również nauczyciele: p. Bożena Reszke i p. Olga Szewczyk - odpowiedzialne za dekorację, a także panie pedagog Aleksandra Matysiak i Agnieszka Michta oraz psycholog Lidia Kaniewska wspierające działania o charakterze profilaktycznym. Organizatorów w pracach jury konkursowego wspierał również p. Maciej Zatwarnicki - matematyk-informatyk.

Finał stanowił podsumowanie kilkutygodniowych działań edukacyjnych, podczas których uczniowie rozwijali swoją wiedzę i umiejętności związane z bezpiecznym korzystaniem z Internetu oraz przeciwdziałaniem cyberprzemocy. **Centralnym punktem wydarzenia było niezwykle przedstawienie pantomimiczne pt. „Marionetki”, przygotowane przez aktorów Szkolnego Koła Teatralnego „Kwadrat”.** Spektakl w sugestywny i symboliczny sposób ukazywał mechanizmy manipulacji, które mogą pojawiać się w świecie online. Aktorzy, operując ruchem i gestem, stworzyli przejmującą opowieść o tym, jak łatwo można zostać „uwikłanym” w sieć zależności, pozorów i fałszywych relacji. Przedstawienie przypomniło widzom, że Internet – choć pełen możliwości – może stać się pułapką, jeśli nie korzystamy z niego świadomie i odpowiedzialnie. Szczególnie wybrzmiała myśl, że nigdy do końca nie wiemy, kto znajduje się po drugiej stronie ekranu i jakie są jego prawdziwe intencje oraz jaki swój cyfrowy świat pozostawiamy w Internecie. **Na scenie wystąpili uczniowie Koła Teatralnego „Kwadrat”: Amelia Rybak, Amelia Miotke, Maja Błaszke, Antonina Marchlewicz, Amelia Potrykus, Inga Gruba, Szymon Kryszak, Emilia Sikorska, Polina Shvets, Gabriel Klas, Jagoda Miotke, Nataniel Stefański oraz Melania Budek.** Za oprawę techniczną i dźwięk odpowiedzialny był Sergiusz Galiniewski, którego praca znacząco wpłynęła na odbiór spektaklu. **W ramach projektu przeprowadzono różnorodne konkursy: graficzne (na plakat i komiks), plastyczne (plakat) oraz konkurs na prezentację multimedialną.**

Serdeczne podziękowania kierujemy do p. Dyrektora Bożeny Brzuzy za ufundowanie pięknych i praktycznych nagród dla uczniów, które były nie tylko formą docenienia ich pracy, ale także dodatkową motywacją do rozwijania swoich talentów.

Podczas finału ogłoszono wyniki:

Plakaty: Grand Prix – Lena Roda 5A, **I miejsce** – Kamila Hadam 5D, **II miejsce** – Dorota Cirocka 5D, **III miejsce** – Alan Najmuła 4D, **wyróżnienia** – Agata Konkol 6B, Sara Langa 4A, Lena Jagnow 5D, Tymon Gazarkiewicz 4A.

Komiksy: I miejsce – Zuzanna Ropela 5A, **II miejsce** – Alicja Kwidzińska 4A, **III miejsce** – Antonina Kaliszek 5A, **wyróżnienia** – Liliana Fetta 6B, Laura Hinz 4A.

Plakaty – prace plastyczne: I miejsce – Aurelia Bullman 6B, **II miejsce** – Filip Kroplewski 4A, **III miejsce** – Julia Hewelt 6A.

Prezentacje multimedialne: Grand Prix – Julia Waśniowska oraz Magdalena Skrzypkowska 8F, **I miejsce** – Zuzanna Ludzińska 8E, **II miejsce** – Laura Budzisz 8C, Nadia Necel 8C, **III miejsce** – Kacper Brożek 8F, Jan Świerczyński 8E, **wyróżnienia** – Roman Pranga 8E, Kajetan Przygoda 8C, Piotr Sz wajdych 8F.

Finał projektu był nie tylko okazją do podsumowań, ale przede wszystkim do refleksji nad tym, jak funkcjonujemy w świecie cyfrowym. Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza i doświadczenia pozostaną z uczniami na długo, wpływając na ich codzienne wybory i relacje – zarówno online, jak i offline. To był wyjątkowy dzień. Kolejna edycja za rok!

tekst & foto: Katarzyna Smentoch



Hej, hej! Dołącz do Koła Teatralnego „Kwadrat” i wkręć się w świat scenicznych czarów! Rozwiń swoje aktorskie zdolności, odkryj magię na scenie i poznaj super ludzi, którzy mają taką samą zajawkę jak Ty. Czekają na Ciebie niezapomniane spektakle i szansa na tworzenie wyjątkowych przedstawień.

Nie czekaj, dołącz do naszej ekipy już teraz!



Podziękowanie


Redakcja Szkolnej Gazetki „Ale NEWS!” z całego serca dziękuje **Radzie Rodziców** za sfinansowanie koszulek dla naszych Redaktorów. Wasze wsparcie i docenienie naszej pracy, zaangażowania oraz kreatywności są dla nas niezwykle ważne. Każde takie wsparcie uskrzydla nas i daje motywację do dalszej pracy. Dzięki nowym koszulkom z logo gazetki będziemy teraz jeszcze lepiej widoczni i dumni z naszego wyjątkowego wizerunku.

Autorką niezwykłych postaci dziennikarzy, które zdobią koszulki, jest utalentowana artystka **Jadwiga Skierka**. Jej kreatywne wizje ożywiają każdą okładkę, dodając niepowtarzalnego charakteru każdemu numerowi dzięki jej wyjątkowej grafice.

Redakcja



Serdecznie dziękujemy również Panu Łukaszowi Milewczycowi, właścielowi firmy **Manufaktura Ubrań 303.pl,** a prywatnie tacie naszych uczennic - Olivii i Nelli, **za przygotowanie koszulek oraz kilkuletnią współpracę z redakcją.** Szczególnie doceniamy wsparcie techniczne polegające na przekształcaniu plików PDF naszej gazetki w formę interaktywnego flipbooka. Dzięki temu możecie czytać naszą gazetkę, jak prawdziwą książkę - wygodnie i z przyjemnością.

 **Dziękujemy wszystkim Przyjaciółom Redakcji - dziękujemy z całego serca... działamy dalej z jeszcze większą energią i nie zwalniamy tempa!**

Redakcja

Gminny Kiermasz Wielkanocny - relacja "Ale NEWS!"

Co to był za dzień! Kolorowy, radosny, pełen uśmiechów, rozmów i dobrej energii. Nasze stoisko przyciągało uwagę nie tylko pięknym rękodziełem, ale też historiami, które opowiadaliśmy o naszej gazetce „Ale NEWS!”.



Z całego serca dziękujemy **Radzie Rodziców** za ogrom pracy, zaangażowanie i serce włożone w przygotowanie stoiska. Za przepiękne rękodzieło, ale też za wszystkie pyszności i atrakcje - watę cukrową, popcorn, aromatyczną kawę i soczki. Szczególne ukłony kierujemy do naszych SuperMam, które pracowały w pocie czoła: **p. Barbara Przygoda, p. Wioleta Kaliszuk, p. Sylwia Kulińska** - jesteście niesamowite! Wasze wsparcie było nieocenione - zachwycało i zniknęło w mgnieniu oka!

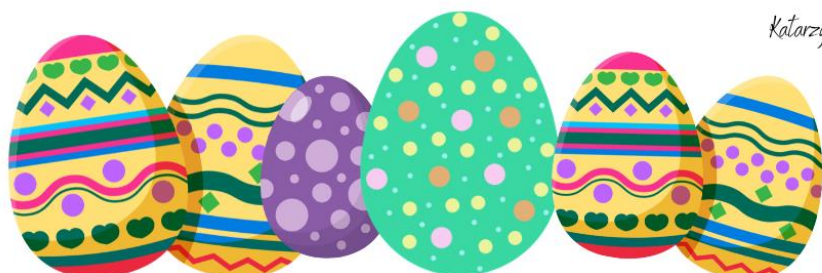
Ogromne brawa należą się także naszym uczniom i redaktorom, którzy z pasją i energią promowali gazetkę, opowiadali o jej historii i rozwoju oraz pokazali, czym jest prawdziwe zaangażowanie. Wasza postawa była piękna - jesteśmy z Was dumni! Dziękujemy całej społeczności naszej Gminy - rodzicom, uczniom, absolwentom, a nawet dziadkom naszych absolwentów - za obecność, dobre słowo i wsparcie. Wasze zainteresowanie, rozmowy, gratulacje i życzliwość dodają nam skrzydeł. Szczególne podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy zabrali ze sobą kawałek naszego stoiska do domu. Niech te wielkanocne skarby cieszą oczy, wprowadzają świąteczny nastrój i pięknie zdobią Wasze stoły!

Z ogromnym wzruszeniem informujemy, że wszystkie zebrane fundusze Rada Rodziców prześle naszej redakcji - na wycieczkę oraz nagrody w dowód uznania za nasze działania i osiągnięcia.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni i poruszeni tym gestem! Dziś czytali nas wszyscy - i młodszy, i starsi. A my czujemy, że przed nami coś naprawdę ekscytującego... Nowe pomysły, nowe plany, nowe perspektywy - idzie nowe! W sekrecie powiemy Wam, że długo rozmawialiśmy z Wójtem Gminy Wejherowo... - przed nami piękna współpraca, ale o tym sza...

Dziękujemy naszym niezastąpionym redaktorom: Agacie Kowalewskiej, Mai Błaszke, Poli Kiełińskiej, Apolonii Hewelt, Kajetanowi Przygoda, Aleksandrowi Gaszta.

To był dzień pełen dobra, życzliwości i wspólnoty. Pokazaliście nam, że to, co robimy, ma sens. Dzięki Wam mamy jeszcze więcej siły i motywacji, by działać dalej, rozwijać się i tworzyć dla Was kolejne „Ale NEWSy”! Dziękujemy - jesteście niesamowici!



Katarzyna Szwentech



GMINNY KIERMASZ WIELKANOCNY



Tak prezentowało się stoisko
naszej Rady Rodziców i redakcji "Ale NEWS!"
Gazetkę czytała cała gmina, a podziw rozchodził się aż po horyzont!





W dniach 25 – 27 marca 2026 roku uczniowie klas 8c, 8d, 8e i 8f SP 2 w Bolszewie wzięli udział w wycieczce do Warszawy. Grupą opiekowały się panie: **Hanna Dettlaff, Alicja Buczyło**

- **Lniska, Celina Czarnecka, Katarzyna Błędzka, Kinga Milewczyk oraz Olga Szewczyk**. Zwiedzanie stolicy rozpoczęliśmy od ulicy Myśliwieckiej 6, gdzie od ponad 100 lat jest Gimnazjum/Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego. Dwie uczennice klasy maturalnej oprowadziły nas po szkole. Dziewczyny opowiadały o losach Alka, Rudego i Zośki oraz Akcji pod Arsenalem 26.03.1943 r.. Usłyszeliśmy wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Niebo złote ci otworzę...”, który wpisuje się w edukację historyczną tego miejsca. W auli trwała próba do spektaklu w języku angielskim pt. „Barbie”, co szczególnie zainteresowało Jagodę i Faustynę



z klasy 8d. Dokładnie w marcu 1996 roku szkołę odwiedziła królowa Elżbieta II i księżę Filip. W **Muzeum Powstania Warszawskiego** młodzież przypominała sobie przebieg najbardziej symbolicznego z polskich zrywów narodowych. Zakres wystaw był bardzo duży, bo obejmował nie tylko same dzieje powstania, ale również życie codzienne w czasie wojny, a także PRL – owskie losy powstańców. Przez ponad dwie godziny chodziliśmy po trzech piętrach budynku, gdzie zgromadzono ponad 30 000 eksponatów. Dzięki nagraniom słuchaliśmy relacji z powstania, których autorami byli uczestnicy walk. W specjalnie wydzielonej sali były zabawki – szmaciane misie, lalki i gry planszowe, podobne do tych, którymi bawiły się dzieci w czasie wojny. Na drugim poziomie były wystawy poświęcone m.in. ludobójstwu na Woli, zdobyciu Gęsiówki, a także powstańczej codzienności. Ogromne wrażenie na uczniach zrobiło przejście przez imitację kanału. To właśnie kanałami poruszali się powstańcy podczas walk w oblężonym mieście. Na trzecim piętrze widzieliśmy ekspozycje: „Radiostacje i łączność”, „Poczta polowa” i „Niemcy”. W Sali pod Liberatorem obejrzelśmy film „Miasto Ruin”, który był trójwymiarowym odwzorowaniem zrujnowanej w 1944 roku Warszawy. W **Muzeum Fabryki Czekolady** Emila Wedla poznaliśmy historię rodziny Wedłów - Karola, Emila i Jana. Dowiedzieliśmy się jak do dziś wygląda proces produkcji popularnej na całym świecie słodkości. Na koniec skosztowaliśmy białej, mlecznej i gorzkiej czekolady oraz ptasiego mleczka w różnych smakach.

26.03.26 r. rano spędziliśmy w **Łazienkach Królewskich**, a potem byliśmy w **Senacie RP**. Było niesamowicie! Podzieleni na grupy i zaopatrzeni w plany miasta przystąpiliśmy do wykonania zadań z kart pracy. Dotarliśmy m. in. do **Mauzoleum Walki i Męczeństwa przy Alei Szucha, Celów Bezpieki, Placu Unii Lubelskiej, Gmachu Zachęty, Grobu Nieznanego Żołnierza**. Potem zwiedziliśmy **Muzeum Więzienia Pawiak**. O 17.30 przed **Arsenalem** wzięliśmy udział w Apelu Poległych. Był on zorganizowany, ponieważ tego dnia obchodziliśmy 83 rocznicę Akcji pod Arsenalem. Wysłuchaliśmy przemówień upamiętniających bohaterów tego wydarzenia. Potem pojechaliśmy na **Powązki Wojskowe**. W kwaterze harcerskiego batalionu Armii Krajowej „Zośka” spoczywają : Jan Bytnar „Rudy”, Maciej Alek Dawidowski „Alek”, Tadeusz Zawadzki „Zośka”. Cechą charakterystyczną kwatery były ustawione na grobach białe, brzoźowe krzyże. W tym wyjątkowym miejscu, pamiętaliśmy o zniczach i chwili zadumy. Przed powrotem do Bolszewa udało się nam jeszcze raz dojechać na Muranów, by zobaczyć **Polin Muzeum Historii Żydów Polskich**. Ostatnie zdjęcia Warszawy zrobiliśmy na tarasie widokowym **Pałacu Kultury i Nauki**.

Wycieczka do stolicy była niezwykła. Wy też powinniście poznać Warszawę, by się nią zachwycić.

Katarzyna Błędzka



„Alles ist möglich” - Erasmus w Austrii

Wszystko jest możliwe, ... wystarczy znać niemiecki 😊. W listopadzie nauczycielki naszej szkoły, **pani Beata Sauter oraz pani Dorota Galiniewska**, wzięły udział w szkoleniu zagranicznym realizowanym w ramach programu Erasmus+ w Graz (Austria), pt. „Bunte Unterrichtsmethoden” (“Kolorowe metody nauczania”), organizowanym przez EU-Seminare Katja Kaufmann.

Celem szkolenia było podniesienie kompetencji zawodowych uczestniczek poprzez poznanie nowoczesnych metod nauczania, wymianę doświadczeń międzynarodowych oraz rozwijanie umiejętności pracy w zróżnicowanym środowisku edukacyjnym. Istotnym elementem kursu było również doskonalenie kompetencji językowych oraz międzykulturowych.

Program szkolenia obejmował zarówno zajęcia teoretyczne, jak i praktyczne warsztaty. Uczestniczki zapoznały się z różnorodnymi metodami aktywizującymi uczniów, takimi jak praca projektowa, metoda odwróconej klasy (flipped classroom), nauczanie oparte na współpracy (cooperative learning) oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii w edukacji. Duży nacisk położono na indywidualizację procesu nauczania oraz motywowanie uczniów do aktywnego udziału w lekcjach.

W trakcie szkolenia uczestniczki miały możliwość wymiany doświadczeń z nauczycielami z innych krajów europejskich, co pozwoliło na poznanie różnych systemów edukacyjnych oraz dobrych praktyk stosowanych w szkołach zagranicznych. Praca w międzynarodowych grupach sprzyjała rozwijaniu kompetencji komunikacyjnych oraz otwartości na różnorodność kulturową.

Udział w szkoleniu przyczynił się do wzbogacenia warsztatu pracy nauczycielek o nowe metody i narzędzia dydaktyczne. Zdobyta wiedza i umiejętności będą wykorzystywane w codziennej pracy dydaktycznej, co wpłynie na podniesienie jakości nauczania oraz zwiększenie zaangażowania uczniów.

W czasie wolnym uczestniczki miały możliwość poznania walorów kulturowych miasta **Graz**. Zwiedziły najważniejsze zabytki, w tym **wzgórze Schlossberg z charakterystyczną wieżą zegarową Uhrturm, Stare Miasto wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, główny plac miasta Hauptplatz wraz z ratuszem, a także Katedrę św. Idziego i Mauzoleum cesarza Ferdynanda II**. Odwiedziły również nowoczesne **muzeum Kunsthaus Graz oraz Murinsel – sztuczną wyspę na rzece Mur**. Dodatkową atrakcją był udział w jarmarku bożonarodzeniowym, który umożliwił poznanie lokalnych tradycji i świątecznej atmosfery miasta.

Podsumowując, szkolenie „Bunte Unterrichtsmethoden” w Graz było wartościowym doświadczeniem edukacyjnym, które przyczyniło się do rozwoju zawodowego naszych nauczycielek oraz wzmocnienia kompetencji niezbędnych w nowoczesnej edukacji.



Dorota Galiniewska
Beata Sauter

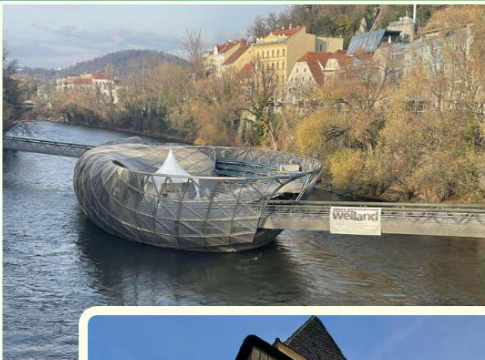
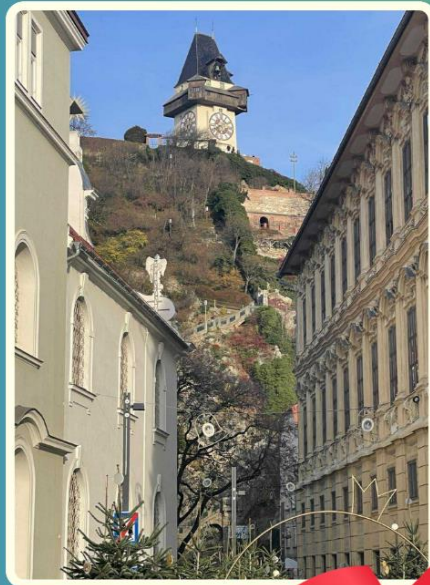


"Alles ist möglich" - Erasmus w Austrii

Erasmus
www.erasmus.pl



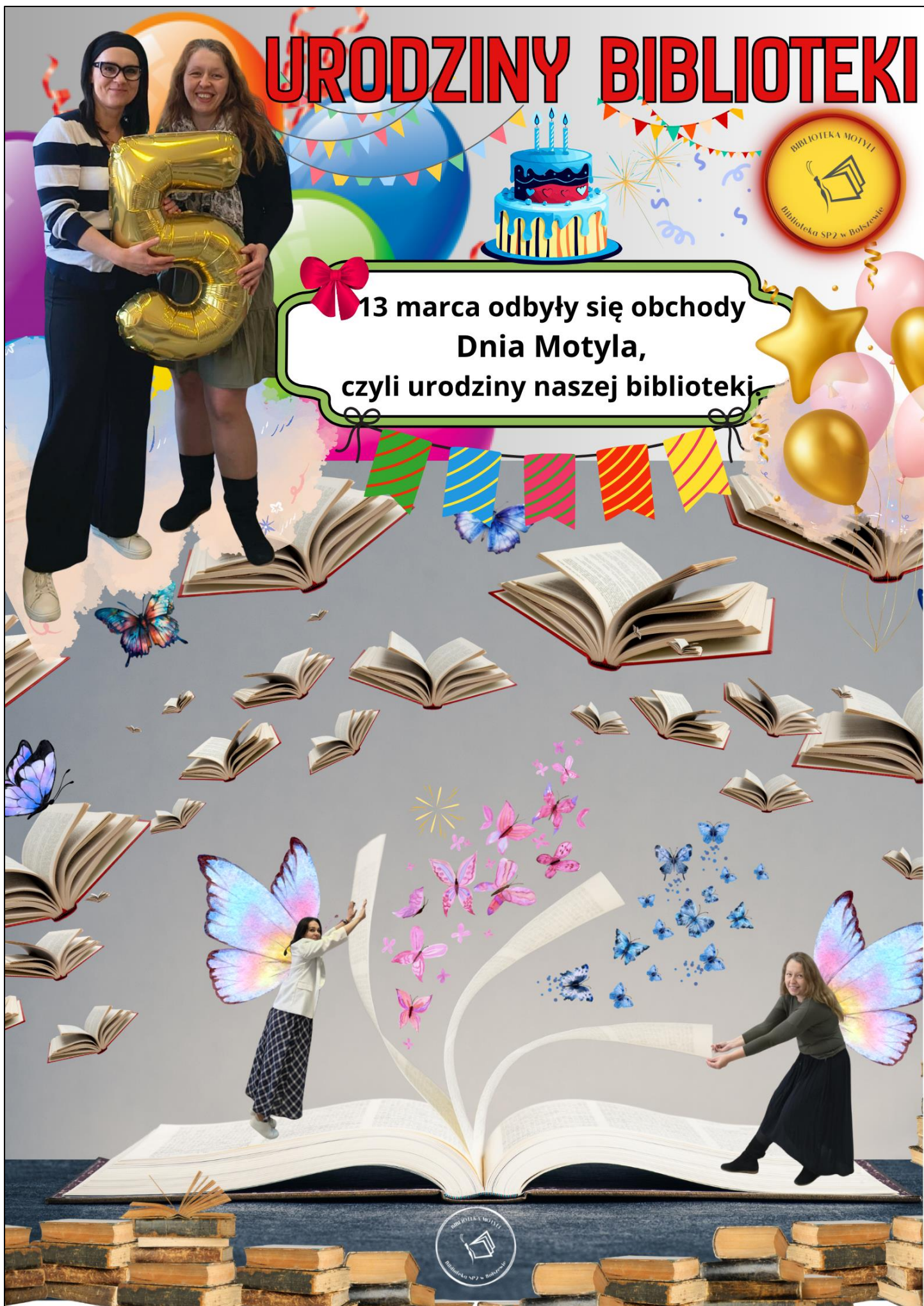
AUSTRIA



URODZINY BIBLIOTEKI



13 marca odbyły się obchody
Dnia Motyla,
czyli urodziny naszej biblioteki



Biblioteka uzyskała dla szkoły przeprowadza konkursy

tworzy warsztaty kreatywne

świętuje 5. urodziny

rozbudza wyobraźnię, wspólnie czytając

zachęca do aktywności

pomaga, ucząc empatii

Spotkajmy się w bibliotece

Biblioteka Motyli
Biblioteka SP2 w Bolszewie

Biblioteka Motyli zaprasza na konkurs JEJCZĄDOWA ARCHITEKTURA POZNAŃ - MIASTO Z DUSZĄ
NA PRACE CZEKAMY DO 30 KWIEŚNIA

BAŁTYK NASZ NIEBIESKI SKARB
KONKURS DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH POWIATU WEJHEROWSKIEGO
ZADANE KONKURSOWE: KRYŻÓWKA EKOLOGICZNA + FOTOGRAFIA
NA PRACE CZEKAMY DO 24 KWIEŚNIA 2026R.

50 lat Jeździłyśmy
RODZINNY KONKURS NA MAKIETĘ BUDYNKU
ROZCZĘDZĄ W REGIONALNIE

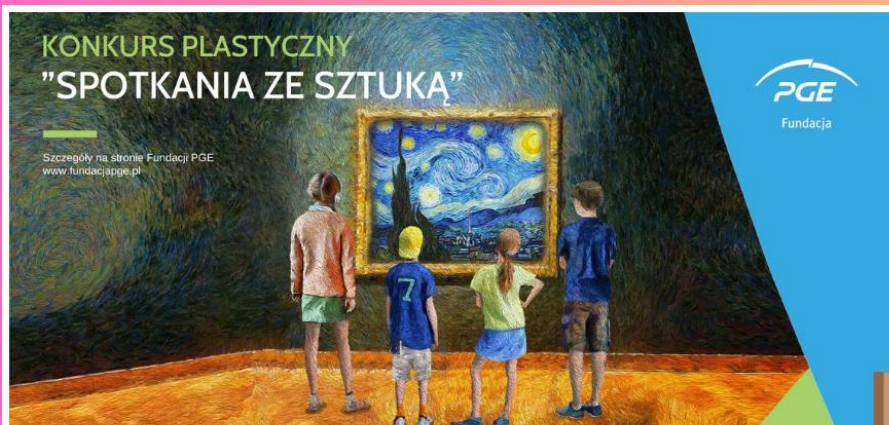
Certyfikat
Szkoła Podstawowa nr 2 w Bolszewie
uczestniczy/a w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjnym „Ucz się uczyć się!” realizowanym w roku szkolnym 2025/2026.
Celem projektu było wzmocnienie kompetencji uczniów w zakresie efektywnego uczenia się poprzez poznanie i praktyczne stosowanie różnych technik oraz metod uczenia się.
AUTORKA: Anetyta Gajdoszewska
Katarzyna Świdarska

Przerwa na książkę KSIĄŻKA NA PRZERWIE
BIBLIOTEKA MOTYLI ZAPRASZA NA CODZIENNE WSPÓLNE CZYTANIE
ZAPRASZAMY O 10.30

Herbata w Motyli
19 marca (piątek)
10.30 - Loteria z bibliotek
11.30

UBIERZ Z NAM ZAJĄCZKA
Razem dla dzieci, młodzieży i dorosłych w kryzysie zdrowia psychicznego dla osób 7+
Fundacja POZYTYWNI

Spotkania ze sztuką – nasza lekcja w Muzeum Narodowym w Gdańsku!



Dzięki sukcesowi Zosi Słowińskiej w konkursie plastycznym „Spotkania ze sztuką”, organizowanym przez Fundację PGE, cała klasa 7f ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolszewie zdobyła wyjątkową nagrodę – edukacyjny wyjazd do Muzeum Narodowego w Gdańsku!

20 marca 2026 roku uczniowie wraz z opiekunkami wzięli udział w niezwykłej **lekcji muzealnej**. Podczas zajęć mogli z bliska podziwiać dzieła sztuki, poznać ciekawostki związane z ich powstaniem oraz dowiedzieć się więcej o pracy muzealników. Była to niezwykła podróż przez świat sztuki – pełna nowych doświadczeń, wiedzy i artystycznych inspiracji. Wyjazd był nie tylko nagrodą za wyróżnienie w konkursie, ale także dobrą okazją do rozwijania nastoletnich pasji naszych uczniów i poszerzania wiedzy o kulturze i sztuce.

Zosi gratulujemy zwycięstwa, a Fundacji PGE bardzo dziękujemy za umożliwienie całej klasie 7f udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu!



Katarzyna Błędzka

Presja ocen – czy naprawdę świadczą o wszystkim?

4

5

3

W szkole często słyszymy pytanie: „Jaką dostałaś ocenę?”. Rzadziej ktoś pyta: „Czy rozumiałaś temat?” albo „Czego się nauczyłaś?”. Oceny stały się czymś bardzo ważnym – dla uczniów, rodziców i nauczycieli. **Ale czy naprawdę mówią o nas wszystko?**

Dla wielu osób ocena to powód do dumy albo do stresu. Piątka cieszy, jedynka martwi. Problem pojawia się wtedy, gdy zaczynamy myśleć, że liczba w dzienniku określa naszą wartość. **A przecież każdy ma inne talenty. Ktoś świetnie liczy, ktoś pięknie rysuje, śpiewa, biega, a ktoś potrafi pogodzić skłócone osoby. Tego nie zawsze da się zmierzyć sprawdzianem.** Presja ocen często powoduje strach przed błędami. A przecież to właśnie na błędach uczymy się najwięcej. Jeśli ktoś boi się odezwać na lekcji, żeby nie powiedzieć czegoś źle, to trudniej mu się rozwijać. Szkoła powinna być miejscem nauki, a nie ciągłego porównywania się z innymi. **Oczywiście oceny są potrzebne – pomagają sprawdzić, ile już umiemy i nad czym trzeba popracować. Ale nie pokazują wszystkiego. Nie mierzą czyjeś dobroci, kreatywności, poczucia humoru ani wytrwałości.**

Może więc warto pamiętać, że ocena to tylko informacja o jednym sprawdzianie w jednym dniu. **Nie jest wyrokiem ani etykietą na całe życie. Najważniejsze jest to, żeby się starać, rozwijać i wierzyć w siebie – nawet jeśli czasem pojawi się gorszy wynik.**

6

1

2

Agata Kowalewska 7G

Marzanna

Krótką historią:

- Marzanna to symbol zimy
- Tradycja pochodzi ze starych wierzeń słowiańskich
- Topienie Marzanny oznacza pożegnanie zimy i powitanie wiosny
- Obrzęd odbywa się 21 marca – pierwszego dnia wiosny.

Co się z nią robi?

- Wnosi się ją nad wodę (rzeka, jezioro).
- Symbolicznie topi lub pali.
- Oznacza to koniec zimy i początek wiosny.

Jak zrobić?

- Zrób podstawę ze słomy (ciało kukły)
- Owiń ją białym materiałem
- Ubierz ją w sukienkę lub stare ubrania
- Zrób włosy z włóczki lub sznurka
- Narysuj twarz (np. markerem)
- Ozdób wstążkami lub sztucznymi kwiatami
- Upewnij się, że jest lekka i z naturalnych materiałów.

MONIKA MALEWSKA 7G

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO

Z OKAZJI WIELKANOCY

Z okazji Świąt Wielkanocnych Redakcja naszej gazetki szkolnej składa najserdeczniejsze życzenia całej społeczności szkolnej - Uczniom, Nauczycielom, Dyrekcji oraz Pracownikom szkoły. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie Wam spokój, radość i wiosenną energię do realizacji nowych wyzwań. Życzymy dużo uśmiechu, odpoczynku od szkolnych obowiązków oraz wielu miłych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Wiktoria Selonke
i Julia Waśniowska 8F

Stop hejt!

CZYM JEST HEJT?
Hejt to obraźliwe, poniżające lub agresywne komentarze w internecie i w realnym życiu. Może ranić tak samo jak przemoc fizyczna.

JAK REAGOWAĆ NA HEJT?
Nie odpowiadaj agresją. Zrób zrzut ekranu jako dowód. Zgłoś komentarz lub konto. Zablokuj hejtera. Powiedz zaufanej osobie (rodzic, nauczyciel).

JAK ZAPOBIEGAĆ HEJTOWI?

- Szanuj innych w sieci
- Myśl, zanim coś napiszesz
- Wspieraj osoby hejtowane
- Promuj pozytywne komentarze.

DŁACZEGO HEJT JEST SZKODLIWY?

- Obniża poczucie własnej wartości
- Może powodować stres, smutek i depresję
- Niszczy relacje między ludźmi
- W skrajnych przypadkach prowadzi do poważnych problemów psychicznych.

MONIKA MALEWSKA 76

Podziękowanie

Redakcja gazetki szkolnej „AleNEWS!” serdecznie dziękuje
Wójtowi Gminy Wejherowo,
Panu Przemysławowi Kiedrowskiemu,
za współpracę - sfinansowanie wydruku naszej gazetki. Pańskie wsparcie pozwala rozwijać talenty młodych dziennikarzy i wzbogaca życie szkolnej społeczności. Dzięki Pana zaangażowaniu możemy realizować nasze marzenia i kształtować przyszłość młodzieży. Teraz, dzięki Pana pomocy, będziemy bardziej widoczni i zyskamy większe grono czytelników. Jeszcze raz wyrażamy głęboką wdzięczność za Pana nieocenioną pomoc i zrozumienie.

Katarzyna Smentoch

NAJLEPSZA GAZETKA SZKOLNA!

Ale NEWS

Redakcja Online

Redaktorki Naczelne:
ZOŚKA SŁOWIŃSKA & AGATA KOWALEWSKA

Zastępcy: Aurelia Bullman, Julia Waśniowska, Maja Jagnow, Martyna Lewandowska, Sergiusz Galiniewski.

Graficy i ilustratorzy: Wiktoria Selonka, Inga Gruba, Dorota Cirocka, Julia Menżyńska, Laura Budzisz, Agata Ciskowska, Kamila Hadam, Pola Kiełsińska, Lena Jagnow.

Koordynator, skład, grafika:
p. Katarzyna Smentoch

Korekta: p. Katarzyna Paczoska

alenebolszewo@gmail.com

Okładka, oprawa graficzna: Jadwiga Skierka ART

Zespół redakcyjny: uczniowie klas IV - VIII

Adres Redakcji:
Szkoła Podstawowa nr 2 w Bolszewie
ul. Leśna 35, 84-239 Bolszewo
<http://sp2bolszewo.pl/>